

Zbigniew Mieczkowski do burmistrza Ptaka

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.xwp.pl; Tel. - 0504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 44(353) Rok VIII 5.11.2010 Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1731-5646

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI**

Adres:

78-500 Drawsko Pom.

Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

Zaduszki

- wspominamy zmarłych
w wypadku pod Berlinem

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Krzysztof Czerwiński, Zbigniew Ptak,
Teresa Wojtaszek

Kandydaci na burmistrzów przedstawiają się

KWW MOJE MIASTO I GMINA ZŁOCIENIEC

**KANDYDAT
NA
BURMISTRZA**

WOJTASZEK Teresa

LAT: 54

wykształcenie:

*wyższe administracyjne/Uniwersytet Gdański

*Studium Prawa Europejskiego w Warszawie

mężatka, dwoje dzieci



www.mojzlocieniec.awesome.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE

Drawsko Pom., Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pom., Wierzchowo, Ostrowice



Piotr Skrzypczak

TEL. (0-94) 363 40 05

KOM. 0 604 564 418

www.pogrzebydrawsko.pl

78-500 Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

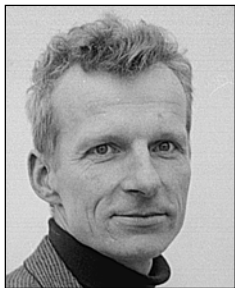


KWW Nowa Jakość - Nasza Gmina

**Kandydat na burmistrza
Złocieńca**

Rafał Budrewicz





Kazimierz Rynkiewicz

DRAWSKOPOMORSKIE

W stolicy powiatu w tych wyborach o urząd burmistrza miasta ubiegać się będzie dwóch kandydatów; obecny burmistrz Zbigniew Ptak i kierownik wydziału rozwoju i promocji starostwa Krzysztof Czerwiński. Niestety, wielu wyborców może czuć się zawiedzionych tak skromną liczbą kandydatów i zostanie w domu. Znosi się raczej na plebiscyt poparcia lub odrzucenia obecnie urzędującego burmistrza Zbigniewa Ptaka. Jedno jest pewne, tu nie będzie drugiej tury. Rozstrzygnięcie nastąpi już w pierwszej.

Kandydaci na burmistrza

1. Czerwiński Krzysztof Jan, lat 40, wykształcenie wyższe, Drawsko Pomorskie, członek PO, startuje z KW PO.

2. Ptak Zbigniew, lat 55, wykształcenie wyższe, Drawsko Pomorskie, nie należy do partii politycznej, KWW Nasza Gmina Nasz Powiat – To My.

ZŁOCIENIEC

Tutaj wyborcy mają dużo większy wybór zarówno osób, jak i pro-

Kandydaci na burmistrzów i wójtów w powiecie drawskim

gramów i dzisiaj trudno powiedzieć, jakiego dokonają rozstrzygnięcia. Zapowiada się, że walka wyborcza będzie pasjonująca i do ostatniej chwili drugiej tury.

Kandydaci na burmistrza

1. Budrewicz Rafał, lat 29, wyższe, Złocieniec, nie należy do partii politycznej, KWW Nowa Jakość – Nasza Gmina.

2. Gadzina Antoni Lesław, lat 51, wyższe, Złocieniec, nie należy do partii politycznej, KWW Gmina dla Wszystkich.

3. Włodarczyk Waldemar Krzysztof, lat 52, wyższe, Złocieniec, nie należy do partii politycznej, KWW Niezależne Forum Samorządowe Pojezierze Drawskie.

4. Wojtaszek Teresa, lat 54, wyższe administracyjne, Złocieniec, nie należy do partii politycznej, KWW Moje Miasto i Gmina Złocieniec.

WIERZCHOWO

Powtórka wyborów sprzed czterech lat, z postępowaniem prokuratora w tle, za zniewagę urzędującej wójt Niemyt. Czy to postępowanie wpłynie na wynik wyborów? Raczej nie, bo sprawa chyba nie zostanie rozstrzygnięta przed dniem głosowania, 21 listopada.

Kandydaci na wójta

1. Niemyt Emilia Kazimiera, lat

52, wyższe, Nowe Laski, nie należy do partii politycznej, KW PSL.

2. Szewczyk Jan, lat 57, wyższe, Wierzchowo, członek PO, KW PO.

KALISZPOMORSKI

Tu podobnie jak w Złocieniu – wyborcy mają większą ofertę personalną i polityczną. Nad obecnym burmistrzem Michałem Hypkim nie wisi już legenda ojca, więc zapewne wyborcy nie będą kierować się sentymentami i emocjami, lecz rzeczową oceną tego, jak rządził.

Kandydaci na burmistrza

1. Centkowski Zenon Antoni, lat 51, wyższe, Kalisz Pomorski, nie należy do partii politycznej, KWW Współpraca i Rozwój.

2. Garbacz Janusz, lat 51, wyższe ekonomiczne, Drawsko Pomorskie, nie należy do partii politycznej, KWW Nasza Gmina Nasz Dom.

3. Hypki Michał Robert, lat 31, średnie, Kalisz Pomorski, nie należy do partii politycznej, KW SLD.

4. Sobczak Iwona, 38, wyższe, Kalisz Pomorski, nie należy do partii politycznej, KWW Iwony Sobczak.

CZAPLINEK

Urzędująca burmistrz Barbara Michalczyk kontra partie; SLD, PSL, PO. Druga tura raczej pewna.

Kandydaci na burmistrza

1. Kośmider Adam Sylwester, lat 61, wyższe, Czaplinek, członek SLD, KW SLD.

Spektakl teatralny i film w multikinie

Emerycy i renciści na podwójnego Fredrę do Szczecina

(ZŁOCIENIEC). Zarząd Związku Emerytów i Rencistów w Złocieniu informuje, że w listopadzie zorganizuje dwa wyjazdy do Szczecina. Na ZEMSTĘ Aleksandra Fredry do Teatru Współczesnego i również na Fredrę – „Śluby Panieńskie” film w multikinie. (o)

2. Kuczyński Stanisław, lat 44, wyższe, Czarne Wielkie, członek PSL, KW PSL.

3. Michalczyk Barbara Regina, lat 60, średnie, Czaplinek, nie należy do partii politycznej, KWW Czaplinek Razem.

4. Rachuta Marcin Jerzy, lat 34, wyższe, Czaplinek, członek PO, KWW Młodzi dla Was.

OSTROWICE

To zadziwiająca gmina; jeden kandydat – urzędujący wójt Micewski może już ogłosić wynik wyborów. Czy jest już aż tak źle w finansach, że nikt nie chce przejmować pustej kasy gminnej, czy też demokracja rządzi się tu innymi prawami? Wójt bagatelizuje problemy finansowe, zapewniając wręcz, że jest dobrze. Jak jest tak dobrze, to dobrze mu tak.

Kandydat na wójta

1. Micewski Waclaw Kazimierz, lat 51, wyższe, Nowe Worowo, członek PO, KW PO.

Coś dla pań

Przed kolejnymi wyborami pojawia się sprawa parytetów, udziału kobiet w pracy samorządów i ich funkcji. Temat parytetu, czyli z góry narzuconych proporcji, jest często dyskutowany. Dlatego warto przed następnymi wyborami przyjrzeć się, jaki jest udział kobiet w naszych samorządach.

Wszystkie gminy mają piętnastoosobowe rady. W Czaplinku kobiety stanowią dwadzieścia procent radnych; w Drawsku Pomorskim sześć procent rady; najszerszą reprezentację mają kobiety w Kaliszu Pomorskim gdzie sprawują trzydzieści trzy procent mandatów radnych; Ostrowice wybrały trzy radne, stanowiące dwadzieścia procent rady; kobiety to dwadzieścia sześć procent rady w Wierzchowie i w Złocieniu – również dwadzieścia sześć procent.


Pozostaje jeszcze rada powiatu.

Tam w dziewiętnastoosobowej radzie jest pięć kobiet co daje nam dwadzieścia sześć procent radnych powiatu. Ponadto na sześć naszych gmin mamy jedną panią burmistrz i jedną panią wójt.

Podsumowując – radnych mamy w gminach i powiecie razem sto dziewięć osób, zatem kobiety stanowią ogółem dwadzieścia trzy procent wszystkich radnych. I jest to zdecydowanie za mało. Kobiety też są wykształcone, przedsiębiorcze i potrafią wykazywać inicjatywę, dlatego nic nie staje na przeszkodzie, aby startowały w wyborach. Przeszkodą mogą być tylko własne chęci. Więc drogie panie – startujmy!

Elżbieta Pentelska, Złocieniec

Dane dotyczące składu rad zostały zaczerpnięte ze stron internetowych poszczególnych samorządów.



Gazeta Powiatowa

www.tpd.xwp.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532); Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)

Współpraca: Magdalena Braniecka (tel. 514-794-463).

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;

Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałówniezamawianychniezwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

 Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez. Tel./fax (91) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Żołnierze Wyklęci**NIEZNANI BOHATEROWIE
- KONCERT**

(ZŁOCIENIEC). Złocieniecki Ośrodek Kultury zaprasza na koncert **ANDRZEJAKOŁAKOWSKIEGO** oraz na występ **TRÓJMIEJSKIEJ GRUPY REKONSTRUKCJI HISTO-**

RYCZNYCH pt. – WYKLĘCI-
Termin – 12 listopada. Godzina 19.00. W sali widowiskowej **ZOK-u**. (Złocieniec, ulica Wolności 6). Wstęp wolny. (ww)

Narkotyki w mieście

(ZŁOCIENIEC) Policjanci z Wydziału Kryminalnego drawskiej Policji 26 października zatrzymali 24-letniego mężczyznę, który posiadał ponad 32 gramów narkotyków.

Policjanci na podstawie uzyskanych informacji zatrzymali na terenie Złocienca 24-letniego mężczyznę, przy którym znaleziono blisko 9 gramów haszyszu. Oprócz narkotyków znalezionych przy mężczyźnie, policjanci w wyniku przeprowadzonych przeszukań ujawnili jeszcze ponad 23 gramy substancji nar-

kotycznych należących do mieszkańca Złocienca. Funkcjonariusze zabezpieczyli ponadto dwie wagi elektroniczne oraz młynek do rozdrabniania narkotyków.

Według zajmujących się tą sprawą, ma ona charakter rozwojowy. Za posiadanie środków odurzających grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. (kp)

Sesja Rady Miejskiej w Drawsku

Niedawno obradowali, ale jeszcze raz wezmą diety

(DRAWSKO POM.) Radni w Drawsku obradowali całkiem niedawno, a już zbierają się na kolejnej sesji i to zaledwie z trzema punktami dotyczącymi spraw formalnych. Mogli by je załatwić wcześniej lub później, ale widocznie ciężko rozstać się im z ratuszem.

Radni spotkają się 9 listopada (wtorek), o godz. 10.00 w urzędzie miejskim. Będą mogli składać pytania, a po nich mieszkańcy oraz wysłuchać odpowiedzi na nie. Trzy projekty uchwał do podjęcia: zmiany w budżecie, w planie zagospodarowania przestrzennego i określenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin dla nauczycieli realizujących zajęcia o różnym wymiarze godzin. (r)

Bal**ANDRZEJKOWY**

80 zł za osobę

Bal Sylwestrowy

220 zł za osobę

Noclegi od 45 zł/osobę

Szczegóły na**www.centrum-wesela.pl****tel. 506 016 130****Gorzelnia Rolnicza**

Niezychowo (Wielkopolska)

kupuje żyto,**pszenżyto i pszenicę****(może być porośnięte)****tel. 67-287-63-11,****501 386 929, 502 349 320.****Usługi Pogrzebowo-Nagrobkowe**

Arkadiusz Ściurkowski

Złocieniec - Wierzchowo - Kalisz Pom. - Czaplinek

Organizacja pogrzebów
Sprzedaż nagrobków
Winda GRATIS

Złocieniec
ul. Dworcowa 17a
Tel. 502 633 215

Blach Stal
Niemieckie blachy dachowe
www.blachstal.pl
Zapraszamy do współpracy
DEKARZY
(program lojalnościowy)
Koszalin ul. Szczecińska 45
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

DR N. MED. MAREK TOMCZAKwww.zylaki.com**specjalista chirurg**

Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek, powiększania i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek

Choroby naczyń - żylaki, owrzodzenia, ch. Buergera

Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny

Lipie 3, 78-600 Wałcz Tel. 094 361 86 02 Kom. 601 210 010

**ARTYKUŁY SPAWALNICZE
GAZY TECHNICZNE LINDE**

- ☛ spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- ☛ artykuły BHP, ubrania przeciwdeszczowe
- ☛ elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- ☛ duży wybór tarczy do cięcia
- ☛ materiały ściernie i tnące

NOWOŚĆ czujniki czadu

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

AMG-II Anna Gerech
Łobez, ul. Drawska 6B

Spaw-AluStal

Spawanie aluminium
ogrodzenia kute
wynajem rusztowań

Łobez, ul. Waryńskiego 14
Tel. 790 540 507

Zaduszki - wspominamy zmarłych w wypadku pod Berlinem

Wkroczyliśmy w listopad, czas refleksji i zadumy nad życiem, losem ludzkim, nad przemijaniem. Mamy za sobą Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki, jednak nastrój melancholii i przemyśleń utrzymuje się przez cały listopad.

Atmosfera ta, z racji wrześniowego wypadku autokaru z naszymi leśnikami pod Berlinem, w sposób szczególnie widoczna jest w Złocięncu. Choć od tragedii minął ponad miesiąc, w Złocięncu życie tylko z pozoru wróciło do normy. We wrześniowym wypadku niemal każdy mieszkaniec Złocięńca stracił kogoś bliskiego, znajomego. Widać to było w ostatnich dniach na cmentarzu. Co chwila ktoś zatrzymywał się nad grobami osób, które tak nagle straciły życie, zapalał znicze, modlił się.

Niełatwo pogodzić się ze śmiercią bliskich osób, zwłaszcza tych, które w tak nieoczekiwany sposób odeszły. Wracają wspomnienia, pozostaje żal, że nie zdążyło się powiedzieć na pożegnanie tych najważniejszych słów...

Poniżej raz jeszcze przypominamy osoby, które 26 września zginęły

w drodze powrotnej z wycieczki do Hiszpanii.

Zenon Kiszko – zmarł w wieku 61 lat. Mieszkał w Złocięncu i pracował w Nadleśnictwie Złocieniec. Prowadził gospodarstwo szkółkarskie na ulicy Mirosławieckiej.

Jerzy Wrzos – zmarł w wieku 45 lat. Również był pracownikiem Nadleśnictwa Złocieniec. Wraz ze Stanisławem Kaczką był leśniczym w leśnictwie Osiek.

Adam Wilkowski – odszedł w wieku 30 lat. Choć pracował w Nadleśnictwie Złocieniec jako podleśniczy w leśnictwie Wierzchowo, pochodził ze Śliwic w pobliżu Tucholi. Wraz ze swoją dziewczyną, Justyną Dąbrowską, pojechał na wycieczkę do Hiszpanii. Ona również zginęła. Miała 24 lata. Oboje pochowani zostali w rodzinnych Śliwicach.

Zenon Kotarski – zmarł w wieku 47 lat. Był kierowcą w Nadleśnictwie Złocieniec. Pochowany został w Świdwinie, gdzie miał rodzinę.

Jarosław Korpala – zmarł w wieku 46 lat. Był pułkownikiem 12 Brygady Zmechanizowanej w Szczecinie. Jego żona, Małgorzata Wedel-Korpala (45 lat) pracowała w złocienickim Nadleśnictwie w dziale gospodarki leśnej. Oboje pochowani zostali w Osieku koło Starogardu Gdańskiego.



Dariusz Terlecki – miał 42 lata. Był leśniczym w leśnictwie Stawno.

Marian Dzwonek – zmarł w wieku 56 lat. Pracował w leśnictwie Siecino.

Bogdan Melnarowicz – miał 50 lat. Pracował w leśnictwie Sienica. Na wycieczkę wybrał się wraz z małżonką, Urszulą Melnarowicz (49 lat). Oboje zginęli. Pochowani zostali na cmentarzu w Wierzchowie.

Jolanta Monastyrska – miała 51 lat. Nie była bezpośrednio związana z Nadleśnictwem Złocieniec. Pracowała w Sądzie w Drawsku Pomorskim. Na wycieczkę pojechała ze swoim przyjacielem. Pochowana została w Złocięncu.

Karolina Przytuła – była najmłodszą uczestniczką wycieczki. W dniu wypadku skończyła 13 lat. Na wycieczkę pojechała z babcią, w nagrodę za dobre oceny. Jej pogrzeb odbył się w Łobzie, gdzie mieszkają rodzice.

Wśród poszkodowanych w wypadku do szpitala w bardzo ciężkim stanie trafiła również **Joanna Nachman**, sekretarka w Nadleśnictwie Złocieniec. Po 11 dniach walki o życie, pani Joanny nie udało się uratować. Zmarła mając 35 lat. Pochowana została na cmentarzu komunalnym w Szczecinku.

MB

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ŚWIT” W DRAWSKU POM.

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

NA NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO:

przy ul. **Piłsudskiego 2 w Drawsku Pom. (pawilon handlowy)**
o pow. użytkowej **134,7 mkw.**

Cena wywoławcza czynszu najmu wynosi **20,50 zł.**
za mkw. pow. użytkowej miesięcznie + podatek VAT.

Wadium w wysokości 500,00 zł należy wpłacić na konto Spółdzielni w **B. S. 08 8577 1015 2606 8664 3000 0010** lub w kasie Spółdzielni w Drawsku Pom. najpóźniej do godz. **10.30** w dniu przetargu (na przetargu należy okazać dowód wpłaty).

Postąpienie – 0,50 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni przy ul. Mickiewicza 1, w dniu 23.11.2010 r. (wtorek) o godz. 11.00.

Szczegółowych informacji udziela dział GZM w biurze Spółdzielni, także telefonicznie pod nr: **94-36-350-04.**

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dowody na istnienie umarłych

Po długiej zimie nastąpiła odwilż,
mgła odkrywa wilgotne zakamarki cmentarza,
przy końcu drogi dostrzegam białą jabłoń
(dopiero co rozkwitła) – i ziemia pod nią
jest pełna przebiśniegów.

Dębowe kutry opuszczające w deszczu zatokę,
czarny październik i czarny listopad, milczenie
ciężące nad lasem po burzy,
głębsze niż sen.

Późna noc na pustym placu,
szelest czytający na ławce gazetę;
dziwne, mrugające światło lamp
kiedy idziesz obok ulicą.

Dzień, w którym wszystko
staje się lżejsze, i ktoś
zupełnie nieobcy –
czeka na balkonie;
porusza firankami, otwiera
stare albumy, dotyka zdjęć

i widzisz jasny pył na wszystkich swoich rzeczach,
kiedy nagle,
w świetle słońca

ONI
pochowani w drzewach
wychylają się na chwilę.

Dominik Piotr Żybutowicz

Dominik Żybertowicz poetą roku 2010

WIELKI BILET Ex Librisu 43bis

Konstantynowski miesięcznik „Ex Libris 43bis” zainteresowanym twórczością literacką organizuje co roku bezpłatną PODRÓŻ POETYCKĄ. Najlepszymu podróżnikowi-poeecie biorącemu udział w tym konkursie przyznaje się już od roku 1994 nagrodę honorową WIELKI BILET.

Poetą roku 2010 został Dominik Piotr Żybertowicz z Drawsko Pomorskiego. Jury konkursu PODRÓŻ POETYCKA 2010, przyznało, spośród 4 nominacji, jedną nagrodę główną - WIELKI BILET miesięcznika kulturalnego Ex Libris 43bis, wyróżniono jeszcze 21 wierszy.

Laureaci - PODRÓŻ POETYCKA 2010

1 WB: Dominik Piotr Żybertowicz (Drawsko Pomorskie)
3 nominacje do nagrody głównej: Alina Barczyk (Częstochowa),
Magdalena Cybulska (Łódź), Arkadiusz Frania (Częstochowa).

Wiersz nagrodzony Żaglowce

„... Szybowców nie widuje się tu od dawna.
Góra pozbawiona praktycznego sensu
próżnuje. Słońce jest jej bliźniakiem:
cierpliwie smucą się we dwoje...”

(Robert Mielhorski)

Te klujące mgnienia – żaglowce,
zniknęły. Od kiedy tu jestem Ocean
wewnątrz nie pęka jak dawniej – nagle,
w środku nocy. We wszystkich snach
na wielkim placu czekam; znajduję kwiat,
który na pewno skądś znam Ale
rozpoznać nie mogę. Nie mogę. Ten pociąg
przejeżdża nad ranem znikając w ptakach.

Pamiętam noce, kiedy płacz wszystkich dzieci
rozkwitał na widok światła, pamiętam wiatr, który ruszał
zza najdalszych planet dochodząc aż tutaj. Ja wiem
o granicach, przy których trzeba drzeć, ja wiem.

Więc teraz ucieknę stąd. Na szczytach Polskich Gór
jak zawsze leży śnieg – to tam
będę wczytywał się. Aż w końcu
ozdrowieję: ziemia zadrży, śnieg zawieje,
ruszy oddech drzew. Aż wchłonę
mnie ta biel, biel, biel. Aż dno
tego wiersza, który jest o niczym, pęknie –

Dominik Piotr Żybertowicz:

Ur. 11, 09, 1983r. Pochodzi z Drawsko Pomorskiego. Publikował m.in. w: „Toposie”, „Tyglu Kultury”, „Cegle”, „Latarni Morskiej”, Migotaniach, przejaśnieniach”, „Zeszytach Poetyckich” oraz w antologii „POŁÓW. Poetyckie Debiuty 2010” – Wrocław, Biuro Literackie. Zdobycza nagród i wyróżnień wielu ogólnopolskich konkursów poetyckich, w tym „im. Wojciecha Bąka – Struna Orficka”, „im. Ks. Jana Twardowskiego”, „im. Zbigniewa Dominiaka” oraz „im. Kazimierza Ratonia”. Tłumaczony na język angielski (Antologia Off Press – London). Studiował ekonomię, obecnie studiuje filologię polską. Mieszka w Koszalinie. (o)

„Jesienne impresje” w Przedszkolu - Zespołu Szkół w Świerczynie



Ks. Jan Twardowski

Jest w Polsce sześć pór roku
chyba więcej nie ma
przedwiosnie
wiosna
lato
dwiejesienie
jedna ze złotem ucieka
w drugiej kalosz przecieka
i zima.

W dniu 28 października w Przedszkolu w Świerczynie odbyło się spotkanie pt. „Jesienne impresje”. Spotkanie miało na celu integrację przedszkola ze środowiskiem. Na spotkanie przybyli

wcześniej zaproszeni goście: pani Helena Jutrzenka-Trzebiatowska, pani Małgorzata Mazurkiewicz-Nowak, pan Andrzej Kaczorkiewicz, pan Edward Szczerbala, pan Janusz Przybyła, ks. Roman Molik oraz rodzice.

Po krótkim przywitaniu, przedszkolaki zaprezentowały się w całej swojej krasie. Maluchy z wdziękiem mówiły wiersze, śpiewały piosenki oraz zatańczyły cza-czę. Zaproszeni goście zostali obdarowani własnoręcznie wykonanymi przez dzieci obrazami. Gromkie brawa i słodkie nagrodziły małych artystów. Przy kawie i cięście upieczonym przez mamy, wszyscy miło spędzili to jesienne przedpołudnie. (o)

Pasowani na przedszkolaków

W Przedszkolu Nr 37 w Złocięncu w grupie I odbyła się 28 października Uroczystość Pasowania na Przedszkolaka.

Dyrektor przedszkola p. Grażyna Wojciechowska pasowała najmłodszych przedszkolaków symboliczną kredką. Odbyło się również uroczyste ślubowanie rodziców i dzieci. Najmłodsze przedszkolaki zostały przyjęte do grona zbiorowości przedszkolnej. Dzieci wraz z wychowawcą Małgorzatą Kmiecik przygotowały ciekawy program artystyczny. Aby uczcić tak ważny dzień dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy, plakietki oraz słodkie upominki wraz z życzeniami. (o)



Kandydat na radnego Rady Miejskiej w Złocięncu

KONRAD KIELBASA

Lista nr **17** Pozycja nr **1** Okręg nr **3**

- Na Osiedlu Czaplincekim stworzymy funkcjonalne parkingi.
- Każdy mieszkaniec ma prawo czuć się bezpiecznie.
- Komunikacja z mieszkańcami, reprezentowanie ich interesów to najważniejszy z naszych celów.

Moim kandydatem na burmistrza jest Rafał Budrewicz

Kandydat na burmistrza Drawska Pomorskiego Krzysztof Czerwiński

Stawiam na turystykę!

Krzysztof Czerwiński jest tegorocznym kandydatem na burmistrza w Drawsku Pomorskim i jednocześnie naczelnikiem wydziału rozwoju i promocji w starostwie drawskim. Poniżej przedstawiamy jego pomysł na rozwój Drawska Pomorskiego, plany na przyszłość i proponowane zmiany.

TPD: Zadam moźedość przewrotne pytanie, mianowicie interesuje mnie skąd w ogóle wziął się pomysł na kandydowanie na burmistrza?

K.C.: Pomysł rodził się od dłuższego czasu, nie jest to przemyślenie dwutrydniowe. Mieszkam na terenie Drawska praktycznie od zawsze, czyli od prawie czterdziestu lat i bacznie obserwuję to co się dzieje. Od ostatnich sześciu lat pracuję też w starostwie, czyli można powiedzieć, że jestem bliżej samorządu. Odpowiadam między innymi za promocję i rozwój tych rejonów, co wiąże się ściśle z promocją jednej, czy drugiej gminy. Nie ukrywam, że od samego początku staram się stworzyć jedną wspólną wizję tego terenu. Uważam, że gminy między sobą nie muszą być rywalami, tylko powinny być skonsolidowane i walczyć o to, by były postrzegane jako jedna całość, by region ten miał możliwość przebicia się wśród natłoku różnych informacji, które docierają z innych miejsc. Decyzja o kandydowaniu dojrzała już od roku 2004, patrząc na to co się dzieje i co według mnie można by było jeszcze zrobić, jak inaczej pokazać cały ten region, a co za tym idzie – również i gminę.

TPD: Wobec tego jak może Pan ocenić obecną kadencję?

K.C.: Daleki jestem od oceniania kadencji, czy wytykania jakichś tam błędów. Nie na tym to według mnie polega. Bardziej chciałbym się skupić na tym, co można by zrobić w następnej niż oceniać dokonania burmistrzów. Uważam, że każda kadencja rządzi się swoimi prawami, a okres jej trwania jest uwarunkowany wieloma czynnikami zewnętrznymi więc ciężko mówić co można by zrobić inaczej, co by się zrobiło będąc cztery lata do tyłu. Ważniejsze jest to jak wykorzystać następne cztery lata, by pokazać, że Drawsko to nie jest jakaś maleńka miejscinka, tylko że może kandydować do miana miejscowości odwiedzanej, znanej.

TPD: W takim razie jakie zmiany są w Drawsku potrzebne?

K.C.: Prawda jest taka, że na chwilę obecną Drawsko jest rozpoznawalne głównie ze względu na poligon. To nie jest źle, jest to uwarunkowanie tego regionu, ale czas najwyższy pokazać, że oprócz tego poligonu jest tutaj coś jeszcze. I to, jeszcze jako pracownicy

starostwa, próbowaliśmy pokazywać – że powiat drawski nie jest podzielony na pojedyncze małe państwka, jak Złocieniec, czy Drawsko, tylko tworzy jedną, spójną całość. Mam nadzieję, że w końcu również sami mieszkańcy dojdą do tego, że zaczną postrzegać nasz region jako całość, że przestanie wszędzie toczyć się odwieczna wojna między Drawskiem a Złocieniem, Złocieniem a Czaplinkiem, itp. Uważam, że my wszyscy nie stanowimy dla siebie konkurencji. Mamy w naszym regionie coś naprawdę unikalnego na skalę europejską – nie są to zabetonowane Mazury, tylko prawdziwa, dziewicza przyroda, coś, czego w prawie całej zachodniej Europie już nie spotkamy. Podobnym terenem jest jeszcze Meklemburgia, która doskonale potrafi wykorzystywać swoje walory. Uważam, że nie ma sensu obrażać się, że ktoś robi coś lepiej niż my, tylko warto również zaimplementować sprawdzone już wzorce na naszych terenach. Dlatego moim zdaniem warto zainwestować przede wszystkim w promocję i współpracę między gminami, by pozyskać na początek turystów. A być może któremuś z nich tak bardzo spodoba się tutaj, że zechce zainwestować swoje pieniądze.

Nie ukrywam, że bolączką całego regionu jest bezrobocie, o którym wszyscy wiemy, mówi się o nim bardzo dużo, przeznacza na jego zwalczanie bardzo duże sumy – i z puli gminy, i z PUP i wielu innych instytucji, ale póki co mamy taki a nie inny obszar – tu ciężkiego sprzętu nie wprowadzimy, o przemyśle ciężkim również nie ma mowy. I całe szczęście.

TPD: Wielu samorządowców z naszego regionu całą winę upatruje w tak dużej ilości obszarów chronionych – Natura 2000, ochrona ptaków, ochrona krajobrazu...

K.C.: To nie jest do końca tak. Z jednej strony obszary chronione narzucają na region ogromne ograniczenia, niemniej takie obszary występują w całej Europie i inne gminy udowadniają, że można z nich czerpać korzyści. Nam huty tutaj nie są potrzebne, turystyka jest również potężną gałęzią przemysłu. Ona owszem, potrzebuje nakładów finansowych i to nie mniejszych niż inne gałęzie przemysłu, ale daje też dochody. Oczywiście wiemy, że jedno miejsce nie przypadnie do gustu wszystkim – jedni zadowolą się namiotem, inni będą oczekiwali wysokiego standardu. I tu jest szansa, by każdy mógł się rozwinąć i pozyskać swoich klientów. Życie nie lubi stagnacji. Jeśli nie próbuje się czegoś rozwijać, to tak naprawdę w pewnym momencie zostaje się z tyłu. Jeśli nie zainwestujemy w turystykę, co z tego, że będziemy mieli piękne tereny, jeśli nikt o nich nie usłyszy i zniszczy nas bezrobocie? Obecnie między innymi zajmując się pozyskiwaniem środków zewnętrznych. Do

świadczanie może być bardzo przydatne dla rozwoju gminy. Wiem jak sporządzać wnioski, znam również system ich oceniania. Wystarczy spojrzeć na Drawsko dziesięć lat temu, a teraz, czy Złocieniec – wszędzie widać te inwestycje, widać, że środki te są pozyskiwane i wykorzystywane. Obecnie najgorszą sytuację ma gmina Ostrowice, która ma ograniczone szanse na pozyskiwanie środków, gdyż potrzebny jest wkład własny. Ostatnio RIO wydała raport na temat stanu gminy. Szkoda, że tak jest, gdyż jestem – może to jest wyświechtane pojęcie – ale zwolennikiem zrównoważonego rozwoju, żeby nie było takich dużych rozbieżności w zamożności i rozwoju gmin na naszym terenie. Niestety nikt z nas nie zmieni systemu administracyjnego, bo takiej możliwości nie mamy. Mam tylko nadzieję, że przez następne parę lat uda się jeszcze bardziej rozwinąć cały ten region, żeby nie był tylko zieloną ładną plamą na mapie Polski.

TPD: Co jeszcze Pana zdaniem wymaga zmiany w gminie?

K.C.: Wywracanie wszystkiego do góry nogami nie ma sensu. To jest moim zdaniem zła polityka, którą stosuje się w niektórych wyższych instytucjach, że każdy następny neguje wszystko, co wypracował jego poprzednik i mówi, że jego jest lepsze. Wtedy powstaje całkowita anarchia, bo nikt nie wie co ma robić. Jest parę rzeczy zrobionych kapitalnie i nie należy tego zmieniać. Mamy fantastyczną bazę sportową, której niejedna gmina nam może pozazdrościć. Bardzo dobrze, tylko dlaczego nic z tym nie robimy? Pokażmy na zewnątrz, że mamy taką bazę, niech ktoś przyjedzie i ją wykorzysta! Zróbmy jakieś duże zawody, o których usłyszy cały kraj. Na pewno należy również poprawić kwestię współpracy z innymi gminami, z powiatem. Pokazać, że jest wspólna wizja rozwoju całego regionu. Trzeba również znaleźć sposób na wykorzystanie tego regionu, a nie tylko mówienie, jaki on jest piękny. Co z tego, że regiony mamy piękne, jeśli nic z tym nie robimy. Coraz więcej prywatnych osób, które mają działki położone w naszym powiecie bierze sprawy w swoje ręce i zaczyna wykorzystywać te walory. Wiadomo, że infrastruktura turystyczna wymaga dużych nakładów finansowych. Ani starostwo, ani gmina nie może dofinansowywać inwestycji prywatnych, ale można stworzyć korzystne warunki, by turystyka mogła się rozwijać, do rozpoczęcia działalności, jak choćby pomóc w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Możemy też pokazać inwestorom, że jest to teren, na którym warto zainwestować. Wystarczy wziąć pod uwagę przebieg drogi krajowej, bliskość poligonu i spróbować pokazać te atuty jako coś, co może przyciągnąć inwe-



storów. Przede wszystkim chciałbym przy pomocy radnych tak na dobre „rozruszać” turystykę. Daleki jestem od obiecywania gruszek na wierzbie, bo obiecać można wiele, tylko później trzeba to zrealizować. Wolę mówić o tym co jest realne. Jeżeli uda się zrobić więcej – bardzo dobrze, ale uważam, że lepiej iść drobnymi krokami i wybrać jedną drogę tego rozwoju. Wiemy, że według strategii województwa ten obszar jest przypisany pod rozwój turystyki. Dlaczego mielibyśmy to zmieniać i iść pod prąd?

TPD: To, że zamierza Pan kandydować było dla wielu mieszkańców Drawska Pomorskiego zaskoczeniem. Obecnie burmistrza znają wszyscy, Pana niekoniecznie. Co zamierza Pan zrobić, by jak największej osób Pana poznało?

K.C.: W samym Drawsku jestem dość znany. Jeśli chodzi o tereny wiejskie to rzeczywiście, może mnie znać mniej osób, chociaż część z nich zdążyła mnie już poznać ze względu na moją pracę. Na pewno będziemy chcieli się spotkać z mieszkańcami, jako członkowie kandydujący z listy PO, zarówno z mieszkańcami Drawska, jak i terenów wiejskich. Nie chcieliśmy organizować spotkań przed 1 listopada, z racji czasu wyjazdów, spotkań rodzinnych i zupełnie innego nastroju niż wyborczy. Pierwsze spotkanie odbędzie się już w piątek, 5 listopada w Drawsku Pomorskim. Chcemy przedstawić naszych kandydatów, zarówno do Rady Powiatu, jak i gminy, chcę również przedstawić swoją osobę tym, którzy mnie jeszcze nie znają. Przede wszystkim będziemy rozmawiać z ludźmi, czego oni oczekują. To, jak ja postrzegam jakieś zagadnienie wcale nie musi oznaczać, że jest to samo, o czym myślą mieszkańcy. Po to są te spotkania, byśmy mogli wysłuchać drugiej strony i odpowiedzieć na ich pytania. Bo najważniejszy w tym wszystkim jest dialog, a nie założenie, że „ja wiem najlepiej a wy się nie znacie”. Zdaję sobie sprawę, że funkcja burmistrza nie należy do łatwych obo-

wiązków, ale w swoim życiu zawodowym staram się wspinać na coraz wyższe i trudniejsze szczeble. Sześć lat pracy w starostwie również wywarło na mnie duże piętno – miałem okazję poznać pracę samorządów gminnych i powiatowych, a także samorządów wyższego szczebla, z którymi współpracowałem, znam się na ocenie i sporządzaniu wniosków.

Spotkania na terenach wiejskich również będziemy organizować, by lepiej poznać potrzeby mieszkańców. Wiadomo, że z innymi problemami borykają się mieszkańcy Gudowa, z innymi Żarańska czy Linowna. O tym wszystkim będziemy rozmawiać. Mam nadzieję, że uda nam się przekonać mieszkańców do naszych pomysłów, a możliwe, a nawet bardzo prawdopodobne, że w trakcie tych rozmów zrodzą się zupełnie nowe i ciekawe pomysły.

TPD: Jest Pan jednym z niewielu kandydatów w naszym powiecie, którzy w sposób jawny i otwarty kandyduje pod szyldem partii. Czy nie boi się Pan tego, że część wyborców, mimo poparcia dla Pana, będzie oceniać Pana przez pryzmat partii i straci Pan głosy?

K.C.: Nie można wykluczyć tego typu myślenia. Wiemy, że część osób dokładnie w ten sposób szufladkuje ludzi, na podstawie konkretnego ugrupowania. Według mnie w każdym z tych ugrupowań, partii czy komitetów, są ludzie zaci, którzy mają naprawdę wysoki poziom wiedzy, są specjalistami w wielu dziedzinach. Jeżeli ktoś przestrzega kogoś na zasadzie „ten jest dobry bo jest z partii X, a ten zły, bo z Y”, to umówmy się – tego się nie zmieni. Mam nadzieję, że dzięki tym spotkaniom z ludźmi uda się rozwiązać część wątpliwości, czy to jest dobry kandydat, czy zły. Na pewno część osób jest zagorzałymi zwolennikami jakiegoś ugrupowania politycznego i nie da się ich przekonać do swoich racji. Proszę mi wierzyć, że kwestia przystąpienia do partii również nie była podjęta pod wpływem impulsu. To wszystko to długie przemyslenia, czy tworzyć własny komitet wyborczy, czy działać jako osoba fizyczna, która będzie kandydować. Jestem członkiem PO i nie stanowi to żadnej tajemnicy. Rozważałem długo wszystkie „za” i „przeciw”. Doszedłem jednak do wniosku, że żadna przynależność do partii nie zwalnia człowieka z logicznego myślenia. Wydaje mi się że jeszcze nikomu nie udało się mnie zaszufladkować w ten sposób, że skoro jestem z tej strony, muszę myśleć tak jak inni. Poza tym uważam, że partie i wielka polityka powinny być „na szczytach”. Tutaj, na tym szczeblu władzy ludzie nadal głosują na ludzi. I niech tak zostanie. Bo lepiej się głosuje na tego, kogo się zna i wie, co chce zrobić, bo jest z tego obszaru. A to, czy w przyszłej radzie będą członkowie z jednego, czy ze wszystkich ugrupowań, nie ma żadnego znaczenia. Byłoby naprawdę chcieli coś porządnego dla gminy zrobić. I to jest dla mnie najważniejsze.

TPD: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała M. Braniecka

Kandydat na burmistrza Drawska Pomorskiego Zbigniew Ptak Kampania to nie konkurs piękności

W Drawsku Pomorskim o fotel burmistrza ponownie ubiegać się będzie Zbigniew Ptak.

TPD: Panie burmistrzu, jest pan u władzy samorządowej od samego początku, najpierw jako zastępca, a od dwóch kadencji jako burmistrz. Jedni podziwiają pana doświadczenie, inni zarzucają wypalenie zawodowe. A co pan o tym sądzi?

Z.P.: Wypalenie zawodowe mi nie grozi. Uważam, że tyle lat doświadczenia w pracy samorządowej działa zdecydowanie na moją korzyść. Dzięki pracy poznałem mechanizmy działania władzy, udało mi się także wypracować pewne wzorce. O wypaleniu zawodowym w moim przypadku nie ma mowy.

TPD: Jak może ocenić Pan dotychczasową pracę?

Z.P.: Drawsko Pomorskie to gdzie tylko nie spojrzeć inwestycje. Każdy, kto był tutaj kilka lat temu i odwiedził nas niedawno powie, że Drawsko bardzo się zmieniło przez ten czas. Zmiany widać gołym okiem. To remonty dróg, nowe mieszkania, zadbane ulice i place. Aktualnie największymi inwestycjami w mieście są budowa Drawskiego Centrum Kultury oraz remont dworca kolejowego.

TPD: A co z wioskami należącymi do gminy?

Z.P.: Tam również widać zmiany. Remonty świetlic, szkół, remiz, to tylko niektóre z przykładów. Wystarczy przejechać się na nasze wioski, by zauważyć, jak bardzo zmieniły się w ciągu ostatnich lat. Udało nam się doprowadzić do nich kanalizację, trwają prace remontowe ulic, powstają chodniki. Jednocześnie i ludzie zaczęli się bardziej starać o wygląd, estetykę swoich wsi.

TPD: Inwestycji ostatnimi czasy było rzeczywiście sporo w gminie. Czy wobec tego jest jeszcze coś, co należy w Drawsku zrobić, zmienić?

Z.P.: Powiem tak. Dzięki obecnej polityce w Drawsku Pomorskim nawet gdybyśmy przez najbliższe trzy lata nie podejmowali żadnych nowych inwestycji, budżet jest tak zaplanowany, że nadal Drawsko by się rozwijało i piękniało. Jednocześnie zawsze znajdzie się coś, co można by poprawić, ulepszyć. Ja mam taką politykę, że nigdy nie patrzę na to, co będzie jutro, ale za kilka lat. Dzięki temu możemy planować długoterminowe inwestycje, realizować zadania. Wiele osób zarzuca mi, że to wszystko kampania. Kampania to nie konkurs piękności, gdzie każdy prezentuje się z jak najlepszej strony i obiecuje złote góry. Tutaj chodzi o konkrety, o realizację założeń. Ja swoją pracę mogę udowodnić, że te zadania zrealizowałem i jeśli taka będzie wola wyborców, nadal będę je realizował.

TPD: Jeśli mowa o długoletnim planowaniu – jak widzi Pan Drawsko Pomorskie za 5-10 lat?

Z.P.: Jako jeszcze piękniejsze, bardziej funkcjonalne i bardziej kolorowe miasto, w którym każdemu mieszkańcowi i przyjeźdźcy będzie się dobrze żyło.

TPD: W naszym powiecie panuje duże bezrobocie, co jest chyba największym problemem mieszkańców. Ma Pan jakiś pomysł na rozwiązanie tej kwestii?

Z.P.: Burmistrz nie może sam stwarzać nowych miejsc pracy, bo nie leży to w jego gestii. Może co najwyżej pozyskiwać nowych inwestorów, którzy na naszym terenie zechcą zainwestować pieniądze i utworzyć nowe miejsca pracy. Tak jest np. w przypadku firmy Kabel Technik z Czapliska. Nie jestem typem, który chwali się i obiecuje złote góry. Zamiast opowiadać bajki wolę powiedzieć mniej, a więcej zrobić. Nie wiem, czy zwróciła Pani uwagę, ale na naszej stronie, niewiele jest informacji z uroczystych otwarć nowych budynków, boisk, itp. W przeciwieństwie do innych gmin burmistrz nie dokonuje tutaj uroczystego przecięcia wstęg, nie ma z tej okazji wielkich imprez. Dlaczego? Jestem zdania, że te wszystkie inwestycje służące poprawie życia, powinny być zrealizowane już dawno temu, w związku z tym czy powinniśmy świętować z okazji otwarcia świetlicy wiejskiej, która powinna być wybudowana dawno temu?

TPD: Na burmistrza kandydować będzie również pan Krzysztof Czerwiński. Jak może ocenić Pan swojego konkurenta?

Z.P.: Nigdy nie dokonywałem ocen moich kontrkandydatów i teraz również nie zamierzam tego robić. Mam tylko jeden apel do kandydatów: zastanawia mnie dlaczego niektórymi swoimi decyzjami karzą naszych mieszkańców?

TPD: Dużo mówi się o samym Drawsku Pomorskim. Jednak gmina to również poszczególne sołectwa. Co im ma Pan do zaoferowania? Zna Pan sytuację na wioskach?

Z.P.: Od dawna w mojej praktyce są regularne spotkania na wioskach, z mieszkańcami, by lepiej poznać ich problemy, poznać ich sytuację. Wspólnie ustalamy przebieg inwestycji na ich terenie, mają wpływ na wiele decyzji. Teraz również szykuje się do odwiedzin poszczególnych wiosek.

TPD: Czyli ostatnio na nadmiar czasu wolnego nie może Pan narzekać?

Z.P.: Jak już podkreśliłem, sołectwa odwiedzam regularnie, od dawna. Mój kalendarz jest bardzo napięty od samego początku tej pracy, niezależnie od tego, czy to jest okres przedwyborczy, czy nie.

TPD: W ostatnim czasie zaobserwować można w Pańskiej kadencji dwa ogniska zapalne. Mam na myśli ciągnący się od blisko roku temat kopalni żwiru w Mielenku i całkiem świeży związany z wycinką trzcin nad jeziorem Lubie w Gudowie. Jak może Pan skomentować te sytuacje?

Z.P.: Jeśli chodzi o kopalnię żwiru, burmistrz zrobił wszystko co w jego mocy, by sprawę tę zakończyć. Pani prawie od początku przyglądała się sprawie na bieżąco i obserwowała poszczególne etapy postępowania. Rola



burmistrza zakończyła się z chwilą wydania decyzji. Mieszkańcy złożyli odwołanie do SKO, dokonano ponownego zbadania sprawy, a jakiś czas temu mieszkańcy ponownie złożyli odwołanie. Rola burmistrza jest już zakończona w tej sprawie. Teraz muszą się tym zająć odpowiednie jednostki.

TPD: W odwołaniu do Samorządowego Kolegium Odwoławczego mieszkańcy zarzucają, że decyzja została wydana na nieprawdziwych dokumentach, na błędnych mapach i planach. Jak może się Pan do tych zarzutów odnieść?

Z.P.: Jeśli ktoś sfałszował mapy, źle zaopiniował decyzję, bądź pracował na nieaktualnych danych, to powinien ponieść tego konsekwencje. Ale tym niech martwią się już odpowiednie jednostki. Jeśli chodzi o trzcinę w Gudowie, przyznam, że nic o tym nie słyszałem.

TPD: Chodzi o wycięte przy brzegu jeziora Lubie trzcinę, w których zerwał bocian czarny.

Z.P.: Linia brzegowa jeziora Lubie należy do gminy Złocieniec, podobnie jak i jezioro, więc tam musi Pani poszukać odpowiedzi kto trzcinę wyciął. My jako gmina mamy nad jeziorem tylko jedną niewielką plażę.

TPD: Jeśli wygra Pan wybory, a do Rady Miasta wejdzie z Pana komitetu mniejsza część radnych, czy zakłada Pan możliwość koalicji, by wspólnie z innym komitetem realizować zadania?

Z.P.: Interesuje mnie tylko więszość w Radzie. Innej opcji nie biorę pod uwagę. Inaczej bym nie kandydował. Zresztą, co tu dużo mówić. Chodzi Pani na sesje i widzi, że radni, niezależnie z jakiej są opcji, z jakiego komitetu, jeśli chodzi o sprawy miasta potrafią stanąć ponad podziałami i wspólnie podejmować mądre decyzje. Nie było jeszcze takiego przypadku, by któryś z radnych nie zagłosował za jakąś uchwałą tylko dlatego, że jego partia jest w konflikcie z pomysłodawcą. Jeśli chodzi o sprawy miasta i gminy, nikt nie patrzy na to, z jakiej jest opcji politycznej, tylko co może dla miasta zrobić dobrze.

TPD: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała M. Braniecka,
foto: www.wyborydrawsko.pl

Rozmowa z kandydatką na burmistrza Złocieńca Teresą Wojtaszek

Bardzo lubię planować i realizować zadania

(Złocieniec) Teresa Wojtaszek jest jednym z tegorocznych kandydatów na burmistrza w gminie Złocieniec. W wyborach startuje z ramienia komitetu „Moje Miasto i Gmina Złocieniec”. Jest jedyną kandydującą kobietą, dlatego też prezentację sylwetek kandydatów zaczynamy właśnie od niej.

TPD: Skoro zamierza Pani kandydować na stanowisko burmistrza, na pewno interesuje się Pani lokalną polityką. Jak może Pani ocenić jako obserwator obecną kadencję naszej Rady i burmistrza?

T.W.: To bardzo złożone pytanie. Z tego co zdążyłam zauważyć, obecne rządy polegają głównie na zaciąganiu kolejnych kredytów i to wbrew powszechnej opinii nie na cele inwestycyjne, ale na pokrywanie bieżących wydatków. Świadczą o tym podejmowane przez Radę kolejne uchwały dotyczące zgody na zaciąganie kredytów na pokrycie dotychczasowych zadłużeń. Jeśli rzeczywiście są to kredyty inwestycyjne, to dlaczego uchwały nie są tytułowane w ten sposób? Poza tym, jeśli władza wybierana na cztery lata zaciąga kredyty długoterminowe, których spłaty zaczynają się w roku 2011 i są rozłożone na 10 lat, co znacznie zwiększa kwotę kredytu przez jego obsługę, to w pewien sposób świadczy również o swojego rodzaju beztrosce. Kredyty są narzędziem wspomaganie szybszego rozwoju, ale nie mogą zastępować braku środków po stronie dochodowej i tworzyć zadłużenia. Dobrze jeśli są to inwestycje realizowane ze środków UE, to po realizacji zadania są one zwracane.

Finanse to oczywiście tylko jeden z aspektów obecnej władzy. W mieście i gminie jest wiele młodych ludzi, którzy nie mają pracy. Wiadomo, że problemu bezrobocia z dnia na dzień się nie pozbedziemy, ale można i trzeba zrobić coś w tym kierunku, by je minimalizować. Wiadomo mi, że

czaplinecka firma Kabel-Technik zanim zdecydowała się na budowę nowego zakładu w Drawsku, rozmawiała w tej sprawie z burmistrzem Złocieńca. Jakby nie było, chodzi o ok. 200 miejsc pracy. Jednak niestety, obu stronom nie udało się dojść do porozumienia i właściciel zdecydował się zainwestować w Drawsku. Problemem zaczyna być brak miejsc w zasobie gminy na cele inwestycyjne. Trwa długotrwała wyprzedaż mienia na bieżące wydatki i w ten sposób pozbawia się miasto i gminę możliwości rozwoju gospodarczego. Nie ma gdzie lokować nowych inwestycji nawet gdy pojawiają się inwestorzy, których odsyła się do innej gminy. Miasto zaczyna samo się „zjadać”. Prowadzenie takiej polityki, a właściwie braku jej, doprowadza jednych mieszkańców do bogacenia się na majątku gminy a innych do całkowitego uzależnienia ich od tych pierwszych. W chwili obecnej miasto nasze, które było najbardziej prężnym gospodarczo miastem w powiecie, ma najwyższą stopę bezrobocia i na tle innych miast powiatu zaczyna się cofać w rozwoju, a przykrywa się tylko „fasadą”, że się coś robi bo docelowo nie pomnaża się majątku gminy czyli wszystkich mieszkańców.

Moim zdaniem w mieście brakuje prawdziwego gospodarza, który dbałby o miasto we wszystkich aspektach, szukałby nowych rozwiązań by podnieść standard życia, a przy tym dokładnie pilnował budżetu. I dbał o Złocieniec jak o coś swojego, by miasto służyło następnym pokoleniom. Konflikt, który wytworzył się między burmistrzem a mieszkańcami Zatorza, to moim zdaniem porażka. Jak burmistrz, który przecież dba o interesy mieszkańców, nie dopuszcza do głosu tych, którzy w tej sprawie mają najwięcej do powiedzenia?

Wielu ludzi podziwia obecną władzę za remonty dróg, za rondo. W żadnym wypadku nie chcę umniejszać zasług burmistrza i radnych, ale chcę zauważyć, że większość inwestycji drogowych nie jest zależnych od władzy lokalnej, bowiem są to głównie inwestycje z budżetu kraju, takie jak rondo koło Poczty, mosty na ulicy Mickiewicza

i Czwartaków, województwa i powiatu, a na samym końcu gminy.

TPD: - Do tegorocznych wyborów na burmistrza w gminie Złocieniec zgłosiło się czterech kandydatów. W jaki sposób chce Pani przekonać wyborców, by oddali swój głos właśnie na Panią?

T.W.: W Złocieńcu się urodziłam i spędziłam większość życia. Mam do tego miasta ogromny sentyment i jego losy nie są mi obojętne. Nie mogę patrzeć beczynnym jak z każdym rokiem zanika tożsamość Złocieńca, do końca lat 80. było to miasto przemysłowe, z prężnie działającą fabryką, cegielniami. Później upatrywano w nim charakteru rolniczego, dziś zgodnie ze strategią rozwoju gminy ma być miejscowością turystyczną. A co w tym kierunku się robi? Niestety niewiele. Marzy mi się, by każdy mieszkaniec zapytany przez swoich znajomych z innych miast o to, co w Złocieńcu jest godnego zobaczenia, nie musiał się nad tym pytaniem zastanawiać. To co mamy najpiękniejsze i najcenniejsze to nasza Drawa, to wzgórze zamkowe. Pamiętam, jak jeszcze w latach 70. znajomy z Gdańska zapytał mnie skąd jestem. Na hasło Złocieniec odpowiedział: „Byłem na splywie, w Złocieńcu z rzeki widać było kościół i zamek”. A co dziś widać? Po zamku nie ma ani śladu, rzeka w sezonie zarasta, kajaka wypożyczyć nie ma gdzie. Takie inwestycje niewiele kosztują, a ile mogą zmienić. By rozwinąć turystykę wcale nie trzeba sztykować kilkunastu imprez kulturalnych rocznie, wystarczy jedna ponadregionalna, co jest jednym z moich założeń.

Złocieniec ma swoją historię, ma niestety już tylko wzgórze zamkowe, które z każdym rokiem niszczeje. Jestem przekonana, że gdyby miasto oddało to wzgórze złocienieckim bractwom rycerskim pod opiekę, mogłoby to przynieść wiele dobrego i przyciągnąć w sezonie letnim turystów, byłoby bardzo dobrą jego promocją. Tymczasem wzgórze zamkowe oddane zostało w dzierżawę.

Jeśli chodzi o budżet, proponowałabym wprowadzenie budżetu zadaniowego, który zakłada rozliczanie decydentów z tego, co w czasie swojej kadencji wykonali. Rozu-



miem, że by pozyskać środki zewnętrzne trzeba mieć na początek swój wkład własny. Jednak takie rzeczy powinny być odpowiednio wcześniej zaplanowane, np.: w tym roku na cele inwestycyjne realizowane ze środków UE przeznaczymy np. 15% budżetu i środki te leżą i czekają na konkretne programy. A nie, jak to się u nas dzieje, tuż przed konkursem brać na ten cel kolejny kredyt.

W moim komitecie są osoby młode, wykształcone. Wierzę w to, że dzięki ich entuzjazmowi i mojej wiedzy naprawdę dużo dobrego możemy w mieście zrobić. Chciałabym, aby gmina wspierała wszelkie inicjatywy dla tworzenia nowych miejsc pracy. Wiem też, że sporo młodzieży dużo czasu spędza spacerując po mieście. Bo co innego mają robić? A przecież gdyby dać im do dyspozycji miejsce, gdzie mogą się spotykać, o które wspólnie będą dbali, może zaczęli by robić coś dobrego?

Gmina dobrze funkcjonuje tylko wtedy, gdy potrafi porozumieć się ze stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi. Ale nie na zasadzie, że jedno stowarzyszenie jest faworyzowane, a drugie traktowane po macoszemu. Niech każdy ma jednakową szansę na wykazanie się, na swoją działalność. Moim celem jest również zrównanie szans w zatrudnianiu ludności z terenów wiejskich naszej gminy. Uaktywnienie działalności i pomoc kołom gospodyń wiejskich a także środowiskom artystycznym z tych terenów. Na terenie gminy brakuje chodników, oświetlenia. Dużą troską należy otoczyć rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. I na ko-

niec jeszcze jedna rzecz. To kobiety dbają przeważnie o budżet domowy, to one jako żony, matki, babcie dbają o dostatek i ciepło w rodzinach. To one borykają się w zdecydowanej mierze z problemami dnia codziennego; szczególnie te, które żyją w takim środowisku jak nasze, gdzie jest duże bezrobocie i brak środków do życia jest prawie powszechny.

Ja bardzo lubię planować, wyznaczać sobie zadania, które później realizuję. Tak powinno również wyglądać sprawowanie władzy nad miastem. I co najważniejsze chyba żadna kobieta nie jest utożsamiana z układami „po znajomości”.

TPD: Co jeszcze chciałaby Pani przekazać swoim wyborcom?

T.W.: Sytuację w gminie można zmienić tylko i wyłącznie przez udział w wyborach. Jeśli na nie pójdziemy i walkowerem oddamy władzę, możemy mieć pretensje tylko i wyłącznie do siebie. To, że ludzie będący u władzy chcą się jej trzymać wszelkimi sposobami, jest rzeczą normalną. Jednocześnie ci ludzie będą o nią walczyć, pójdą więc oddać swój głos. Im mniej osób zainteresowanych pójdzie na wybory tym większe szanse stwarzamy obecnie rządzącej władzy. Jeśli chcemy coś zmienić, pójdźmy za ich przykładem. Bo naprawdę od nas, a nie od nikogo innego, zależy kto będzie władał naszym miastem. A przykładem że, każdy głos się liczy jest gmina Wierzchowo gdzie w ubiegłych wyborach o zwycięstwie wójta przesądziły 3 głosy.

TPD: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała M. Braniecka

Teresa Wojtaszek - lat 54, mężatka, dwoje dzieci. Mgr administracji, ukończone studia na Wydziale Administracji Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku oraz Studium Prawa Europejskiego w Warszawie. W latach 1984-2008 pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Złocieniu. W kadencji samorządu 1994-1998 i 1998-2002 Sekretarz Gminy Złocieniec. W latach 2004-2008 prowadziła Punkt Informacji Europejskiej. W tym czasie zorganizowała m.in. Debatę Europejską na temat Konstytucji Europejskiej z udziałem europosła Bogusława Liberadzkiego oraz wyjazd dzieci i młodzieży złocienieckich szkół na spotkanie z ambasadorem Finlandii w Warszawie. Zwolniona z pracy w 2008 roku. Współwłaścicielka zakładu handlowo-usługowego. Brała udział w wyborach na stanowisko Burmistrza Złocienia w roku 2006 z ramienia KWW Moje Miasto i Gmina Złocieniec. Uzyskała 1046 głosów, co stanowiło 20,91% ważnie oddanych głosów.

Podwyżka o ponad 1000%? Dlaczego nie.

Co zrobić, by nie płacić za wieczyste użytkowanie

Do redakcji zgłosił się ostatnio mieszkaniec jednego z bloków przy ul. Wolności w Złocieniu. – Pani zobaczy jak nas starostwo urządziło. – mówił wyjmując z teczki pisma opatrzone logo starostwa.

Od lat płacimy im za grunt, który wcale nie jest nasz, na którym nic nie możemy zrobić. A płacić trzeba. – mówił mój rozmówca. – Ale to wcale nie byłoby takie straszne, bo rocznie była to śmieszna kwota, 5, 6 zł w zależności od metrażu. – dodał. W tym roku jednak, kilka dni temu mieszkańcy dostali pismo ze starostwa informujące, że opłata za użytkowanie wieczyste gruntu wzrosła do ponad 60 zł. – To są po prostu kiny! Mamy płacić za coś, co nie należy do nas i to taką kwotę? – pytał zbulwersowany mieszkaniec.

Zadzwoniliśmy w tej sprawie do starostwa w Drawsku Pomorskim. –

Grunt, za który ci państwo muszą płacić składki to teren, na którym wybudowany jest ich blok. Choć w budynku jest wspólnota mieszkaniowa, to teren, na którym stoi budynek wciąż jest przez nich dzierżawiony. – poinformowała nas Irena Gręziak z Wydziału Gospodarki Nie ruchomościami. Skąd nagle tak wysoka podwyżka tej opłaty? – Nas również obowiązują pewne kryteria, mamy rozmaite kontrole, musimy się dostosować do przepisów. Podwyżka musiała w końcu nastąpić. Wiele osób zarzucało nam, że mieszkańcy bloku w śródmieściu, położonego w samym sercu miasta, płacą roczną składkę za grunt w wysokości 5-6 zł. Od jakiegoś czasu przeprowadzamy plan aktualizacyjny opłat za użytkowanie wieczyste gruntów i tym sposobem doszliśmy również do bloku przy ul. Wolności. – wyjaśniła pani Irena. Jednocześnie dodaje, że sytuacja mieszkańców wcale nie jest taka zła, jakby się mogło wydawać. – Ta

podwyżka wcale nie musi być złem koniecznym dla mieszkańców. Jest to doskonała okazja, by wszyscy mieszkańcy bloku zebrali się razem i złożyli wniosek o przekształcenie użytkowania wieczystego na własność. Dzięki temu nie będą oni musieli płacić tak wysokich sum, będą właścicielami gruntu. Ja bardzo chętnie powiem, wyjaśnię, co należy zrobić krok po kroku, by tą formalność załatwić. – oferuje swoją pomoc pani Gręziak. Jak widać i w urzędach pracują ludzie. Sprawa się wyjaśniła, a to, czy mieszkańcy nadal będą płacić starostwu za użytkowanie gruntu, czy przekształcą go na własność, zależy już tylko od nich. Czasem takie wysokie podwyżki mobilizują do wspólnego działania. Opłatę 6 zł rocznie uiszczał każdy, nawet się nie zastanawiając. Jednak gdy w grę wchodzi kwota dziesięć razy większa, warto się zastanowić, czy nadal chcemy ją tak łatwo oddać... MB

Dzisiaj sesja Rady Powiatu Drawskiego

(DRAWSKO POM.) Dzisiaj (piątek, 5 listopada) odbędzie się w starostwie o godz. 14.00 sesja Rady Powiatu Drawskiego.

Sesja zapowiadana jest jako uroczysta; będą nadane tytuły „Zasłużony dla Powiatu Drawskiego” Stanisławowi Iowskiemu i Andrzejowi Chmielewskiemu oraz wręczone odznaczenia przyznane przez Prezydenta RP pracownikom PUP za długoletnią służbę. Z powodu kończącej się kadencji będą wystąpienia okolicznościowe przewodniczącego Rady i starosty.

W porządku obrad są do rozpatrzenia tylko trzy projekty uchwał: w sprawie wyrażenia zgody na realizację przedsięwzięcia pn. „Kompleksowe działania termomodernizacyjne budynków publicznych w Powiecie Drawskim w celu oszczędności energii i pozytywnego wpływu na środowisko” i przyjęcia środków z Funduszu Spójności; zmiany budżetu oraz zmiana uchwały w sprawie podziału środków PFRON na realizację zadań z rehabilitacji zawodowej i społecznej. (r)

Zimowy sprawdzian bezpieczeństwa



- kontrola temperatury krzepnięcia płynu chłodzącego
- sprawdzenie sprawności akumulatora
- sprawdzenie oświetlenia z regulacją świateł mijania
- sprawdzenie stanu zabezpieczenia antykorozyjnego podwozia
- sprawdzenie ogumienia i regulacja ciśnienia
- sprawdzenie elementów układu kierowniczego
- kontrola zawieszenia
- kontrola prawidłowego działania wycieraczek i spryskiwaczy
- kontrola poprawności układu wentylacji i ogrzewania
- kontrola stanu układu wydechowego

Bezpieczna zima z Toyotą



Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702

nowogard mk
e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl



BURMISTRZ PTAK POZBAWIA NAS POCZUCIA BEZPIECZEŃSTWA

Do napisania tego artykułu skłoniły mnie dwie przesłanki. Pierwsza to propagandowe podsumowanie dwóch kadencji rządów burmistrza Ptaka realizowane przez jego komitet wyborczy pod ogólnym hasłem bezpieczeństwa. Podsumowanie to zbiega się z publikacją przez Kazimierza Rynkiewicza w „Tygodniku Pojezierza Drawskiego” (nr 35 i 42) czterech artykułów poświęconych katastrofalnemu zadłużeniu naszej gminy, bezrobociu w powiecie, braku niezależności prasy lokalnej oraz zestawieniu niezrealizowanych obietnic wyborczych p. Ptaka. Druga przesłanka wynika z doświadczenia, gdy chcąc skonfrontować propagandowe tezy wyborcze KWW „Nasza gmina, nasz powiat – to my” z zatrważającymi faktami ekonomicznymi zawartymi w w/w artykułach udałem się na spotkanie wyborcze burmistrza Ptaka w Linownie odbyte 22 października br. Wiem, że artykuł ten przysporzy mi kolejnych wrogów skupionych wokół istniejącego układu władzy. Piszę go dla przywrócenia równowagi psychicznej, tych którzy utracili poczucie bezpieczeństwa podobnie jak ja. Spotkałem się bowiem z niebywałą agresją, wręcz furią i arogancją nie tylko personalną, ale też pogardą dla faktów ekonomicznych oraz poniżaniem wszystkich, którzy mają odwagę myśleć inaczej.

Gdy uznałem, że gospodarze spotkania wyczerpali swój przekaz, a panująca cisza może wskazywać na koniec spotkania, wstałem i rozpocząłem uzasadniać mój przeciwieństwowy brak poczucia bezpieczeństwa. Mówiłem o braku chodników w Linownie i latarni ulicznych przy punkcie tankowania wody przeciwpożarowej, co w trakcie pożaru groziło bezpieczeństwu i stratami na mojej posesji. Odniosłem się też do poprzedniej kampanii wyborczej, gdy „jakaś bojówka” w trakcie nocy przedwyborczej ze słupa ogłoszeniowego w Gudowie zdarła plakaty wszystkich komitetów, a okleiła go w całości wizerunkiem wyborczym p. Ptaka. Zdarzenie to nie było jednostkowe, gdyż parę dni wcześniej w Jankowie zdarło wszystkie plakaty i ogłoszenia z tablicy przed świetlicą wiejską i okleiono ją dziesiątkami jednobrzmiących informacji o spotkaniu z burmistrzem. Nie reagowano też, gdy w „Polo” wywieszono ogłoszenie, iż w tym miejscu eksponujemy wyłącznie plakaty wyborcze burmistrza Ptaka. Dziś wiem, iż kluczem do sedna tej informacji jest status parkingu przy „Polo”. Podobna sytuacja „demokracji po drawsku” zaistniała w bibliotece publicznej. To zestawienie potwierdza jakąś regułę, a nie pojedynczy przypadek.

Nie mówiłbym o powyższym, gdyby nie podobne odczucia w kwestii braku poczucia bezpieczeństwa dużej części mieszkańców Drawsko Pomorskiego. Ludzie generalnie boją się utraty

posady i negatywnego wpływu władzy samorządowej na prywatny biznes. W trakcie szczerych rozmów proszą o anonimowość. W skrajnych przypadkach ze względu na funkcje, które pełnili przed obecnie jedynie słuszną władzą nie widzą przyszłości i równych szans dla swoich dzieci. Zadni i mądrzy ludzie boją się startować w wyborach oraz udostępniać swoich witryn na plakaty wyborcze. Tych co myślą, a zwłaszcza mówią inaczej, niż myśli władza, zaraz zdehumanizują dwa lokalne gnioty propagandowe.

Gdy w trakcie spotkania przeszedłem do zasadniczego rodzaju bezpieczeństwa tj. socjalnego – do zagrożenia bankrutem gminy, do największego kataklizmu jakim jest bezrobocie i do zarznięcia przez p. Ptaka „kury znoszącej złote jaja”, jakim był poligon drawski, pojawiły się pierwsze przeszkody wynikające z osobliwego traktowania dobrodziejstw demokracji. Znając osobowość burmistrza powinienem w myśl „demokracji po drawsku” przyjąć i wygłosić pean pochwalny pod jego adresem, a w najgorszym przypadku milczeć.

Ja natomiast, na pokazanie przez p. Ptaka jedynie słusznej, bo na garnuszku miejskiego ratusza gazety p. Nagórskiego, podniosłem inną gazetę lokalną p. Rynkiewicza i spytałem – „czy za krytyczne artykuły pod swoim adresem powiódłby redaktora naczelnego Tygodnika Pojezierza Drawskiego do sądu”. Jest to sedno tej kampanii, bo pozwala zweryfikować, czy p. Ptak permanentnie kłamie lub czy p. Rynkiewicz jest samobójcą i bankrutem, podając tyle przypadków mijania się burmistrza z prawdą.

I zaczęło się... Nie było już szans na przedstawienie prawdy o „zarznięciu kury znoszącej złote jaja”, ustalenia stanu faktycznego kataklizmu jakim jest bezrobocie, barbarzyńskiego zadłużenia gminy, czy wielkości środków pozyskanych z UE. Stąd moja determinacja, by dokończyć to „spotkanie wyborcze” na łamach prasy. Wyborcy i ci, co w nic już nie wierzą i nie chodzą na wybory, muszą wiedzieć, że wszyscy zapłacimy za to hosztaplerstwo ekonomiczne.

Ustawicznie p. Ptak pejoratywnie odnosił się do mojego stopnia naukowego doktora i stopnia wojskowego pułkownika. Pragnę mu w tym miejscu przypomnieć, iż droga do jego habilitacji stoi otworem, wówczas uzyska prawo do recenzowania. Mój doktorat recenzowała komisja składająca się z samych profesorów, przyznając mi w konkursie doktoratów Akademii Obrony Narodowej nagrodę rektorską. Poczucie, że burmistrzowi wszystko wolno, przejawia się w drugim prostacim stwierdzeniu, iż „nie spotkałem jeszcze żadnego mądrego oficera”.

Świadczy to o tym, iż jego narcyzm i zakochanie w sobie ze wzajemnością osiągnęło już najwyższych szczytów. Ale jako psycholog (też p. Ptak) wiem, że nie powiedział pan jeszcze ostatniego słowa na niwie kształtowania swojej zarozumiałości. Ten duży kwantyfikator, że wszyscy oficerowie są durni, poddaje pod rozważę służącym na poligonie drawskim i zrzeszonym w kole związku byłych żołnierzy zawodowych. Oczywiście bronilem Was jak zawsze i odwagi mi nie stanie, by robić to zawsze. Ale też proszę cały stan osobowy poligonu, by mnie bronili jeżeli na to zasługują. W przeciwnym razie pozostaniecie pozostawieni sami sobie.

Muszę też bronić naszego ukochanego poligonu w trudnym dla niego okresie. Jak mogliśmy się wielokrotnie przekonać, głównie za sprawą dyspozycyjnej prasy lokalnej, ulubionym zwrotem p. Ptaka było, iż „gmina Drawsko Pomorskie przeżywa renesans”. Postawienie takiej tezy przez burmistrza już na początku swojego urzędowania nie przystoi. Nie wolno bowiem egoistycznie zawłaszczać dobroku wielu pokoleń, które do historii i infrastruktury gospodarczej wniosły olbrzymi wkład na miarę czasów i możliwości. Nie można kastrować tamtych pokoleń z patriotyzmu, choćby lokalnego. Bezwstydniać jest przemilczanie faktów i nie zauważanie, iż był wielki Leopold Kuczerawy, który wraz z mieszkańcami doprowadził Drawsko Pomorskie do tytułów mistrza gospodarstwa. Dziś ograbia się go z zasług 16 lat „naczelnikowania” i wieloletniego społecznego przewodzenia fundacji i rozbudowującej szpital. Jak można porównywać się do lwa będąc kotem domowym. Musiałem to powiedzieć, bo mój przyjaciel, nad którego grobem przemawiałem w obecności niemal całego Drawska, nie może już się bronić.

Podobnie poligon drawski i jego ludzie zawsze nobiletowali Ziemię Drawską. Jednak rok 2002 był ostatnim rokiem renesansu dla poligonu. Zbieżność tej daty z rozpoczęciem przez burmistrza Ptaka swego urzędowania nie jest przypadkowa. W tym granicznym roku odbyło się na poligonie osiem dużych ćwiczeń międzynarodowych. Wynegocjowałem w tamtym momencie zwiększenie zatrudnienia o 109 osób. Z wpływów za ćwiczenia bez obciążania budżetu MON starczało na podatki gminne, wzrost zatrudnienia, inwestycje. Swoim potencjałem za zagraniczne pieniądze zadania na poligonie wspierało wiele firm lokalnych, z regionu i z całej Polski. Setki ludzi otrzymywało okresowo dodatkowe zatrudnienie. Tu w Olesznie już w 2002 roku była Europa. Poligon mógł być filarem gospodarczym dla gminy i powiatu do dziś. Komu to przeszkadzało?

Nie posądzam p. Ptaka, iż „zarznął kurę znoszącą złote jaja” świadomie. Tę kurę zabiła jego krótkowzroczność i prymat w jego hierarchii dla propagandy przed ekonomią. Radykalne podniesienie podatków w 2003 roku i latach kolejnych od tzw. „terenów różnych”, jak je mylnie określono w latach 50-tych, skutkowało „górami pieniędzy” dla gmin poligonowych. Wpływy z ćwiczeń zagranicznych były w uproszczeniu podzielone: 70% podatki, 22% koszty osobowe zwracane do urzędów skarbowych i ok. 8% na „wegetację” bieżącą, w tym na świadczenia dla ćwiczących. Takiego poziomu świadczeń dla wynajmujących poligon nie zaakceptował by nawet psychicznie chore, a co dopiero liczący pieniądze Amerykanin, Holender, Włoch itp. Alternatywa była bowiem taka; czy dać im światło czy ciepłą wodę. Skończył się renesans dla poligonu, ale też i dla gminy. Poligon, wyłącznie na garnuszku MON, bez ćwiczeń międzynarodowych, musiał wyciągnąć lekceję z olbrzymich kosztów utrzymania i przekwalifikował swoje tereny zgodnie z obecnym przeznaczeniem np. las jest lasem, a nie „terenem różnym”. I tak skończyła się góra pieniędzy. Wydaje się, że p. Ptak nie rozumie tej rzeczywistości ekonomicznej. Przy braku ćwiczeń międzynarodowych na poligonie oraz dużych kosztach jego utrzymania, głównie za sprawą podatków lokalnych, pojawiły się kolejne tragedie związane ze zwalnianiem wspaniałych ludzi. Szykują się kolejne. Padły wszystkie kasyna, nie ostał się nawet jeden bufet. Zmniejszono obszar poligonu, przez co obcięto „kurze znoszącą złote jaja” skrzydło, które obniżyło jego atrakcyjność np. dla szkolenia wojsk rakietowych. Ustały modernizacje obiektów itp. Obecna intensywność szkolenia na poligonie najlepiej obrazuje biuletyn na 60. rocznicę CSWL Drawsko, gdzie wśród licznych zdjęć pokazujących martwą naturę jest tylko jeden żołnierz.

Nie jest prawdą, że wojsko nie chciało płacić podatków. Dążyliśmy do tego aby zachować poligon drawski w kondycji ekonomicznej na miarę standardów NATO. Krótkowzroczność burmistrza doprowadziła do tego, iż wszyscy odwrócili się i zapomnieli o ekonomicznej i dosłownej perle powiatu drawskiego. Burmistrz nie omieszka dziś kłamać nawet w tak prozaicznej sprawie, że nie częstowano go kawą na poligonie. Nie potrafi wczuć się w moje położenie, że w trakcie negocjacji bronilem egzystencji największego zakładu w powiecie. Reakcją na nasze argumenty był zawsze krzyk i piana. Identyczna reakcja była w trakcie wyjazdowego posiedzenia senackiej komisji obrony narodowej. Na uwagę, by nie krzyczał, jednej z pani senator, pan burmistrz odrzekł, że jest to atrybut nauczyciela. Uwielbienie dla skompromitowanej

średniowiecznej teorii Makiavelego to obciach.

Brak argumentów i dyletanctwo ekonomiczne trzeba dziś zastąpić manipulacją wyborczą. Prawda jest taka, że żaden zakład nie będzie konkurencyjny i nie wytrzyma podatków na poziomie 70%. Pierwszą decyzją zawsze będzie ograniczenie kosztów osobowych tj. zwolnienia. Gdy skończyła się rzeka pieniędzy z poligonu, burmistrz podjął próbę manipulacji na poziomie rządowym. List do premiera jest miernikiem kosmiczności jego wyobrażeń ekonomicznych. Czytamy w nim: „*środk pochodzące z dzierżawy poligonu wpłyną bezpośrednio do budżetu państwa ... dwutygodniowa dzierżawa poligonu w Drawsku Pomorskim opiewana kwotą 5 mln euro*”. To pouczanie premier i minister ON musieli przysiąc za list szaleńca, gdyż w tym czasie w swej ofercie minister chciał wynajmować poligon za 365 tys. euro za 2 tygodnie, tj. 101 tys. PLN za każdy dzień. Po tej stawce też nikt tu nie chciał już ćwiczyć. Kosmos wyliczeń wyobraźni burmistrza sprowadzał się do tego, że poligon z 2002 roku „zarobił” dla kraju 80 mln euro tj. ok. 320 mln złotych. Przy obciążeniu w 2002 r. poligon wg p. Ptaka przez 8 lat jego rządów wygenerowałby zysk w wysokości ok. 2,6 mld zł. Topoco było tę kopalnię diamentów i złota niszczyć, skoro 70% stanowić miały podatki dla gminy. Wyobraźnia sięgnęła szczytów, tyle, że głupoty. Była ona rozpaczliwą reakcją na kredyty, które nieczym stryczek zaczęły zaciskać się na szyi nas wszystkich – podatników. Natomiast tylko nieliczni wiedzą, że te wyliczenia to syndrom wielkich kłopotów p. Ptaka z matematyką na poziomie szkoły średniej.

Trudno w kampanii wyborczej nie dotknąć bezrobocia, skoro w powiecie drawskim wynosi ono 22,6%. Ta cyfra nie jest przypadkowa, gdyż ogrom tragedii tego największego katalizmu, zwłaszcza dla najuboższych, w zetknięciu z poniższym cytatem musi szokować. Otóż „Kurier Szczeciński” nr 213 z dnia 29 października 2004 roku donosił, cytując: „jeszcze niedawno bezrobocie w liczącej 17 tys. gminie wynosiło prawie 40%, teraz maleje w oczach... można powiedzieć, że bezrobocie w Drawsku zmniejszyliśmy prawie do zera”. Ta dysproporcja musi szokować, zwłaszcza tych znajdujących się w najtrudniejszym położeniu, ale ci z reguły nie chodzą na wybory.

Oczywiście to werbalne zestawienie wywołało powtórny furję. Ale wytrawny sekretarz byłych komitetów wie, że przeciwnika trzeba zdeptać, zwłaszcza w oczach wyborcy. W nauce określa się to mianem dehumanizacji. Odpór wyglądał następująco cyt.: „pułkowniku, doktorze, z dyplomami pięciu wyższych uczelni spośród 260 bezrobotnych absolwentów wyższych uczelni, prawie wszyscy, to Pana uczniowie”. Trudno to komentować. Myślę, że w praktyczny sposób skomentują to 21 listopada pracownicy poligonu, z którymi spē-

dziłem 17 lat i moi wspaniali studenci, którzy z wielkim zaangażowaniem i dużymi kosztami oraz właściwą ambicją zdobywają wiedzę, w czym im pomagam z wielką satysfakcją. Od 12 lat wykładam w wyższej szkole i nie mam powodów stawiać dużego kwantyfikatora, że wszyscy studenci są źli. Jest ich mizerny ułamek. Obraża Pan nie tylko wszystkich nauczycieli akademickich, w tym licznych samodzielnych pracowników naukowych szkoły, ale też wspaniałych ludzi u progu karier zawodowych. Z pracy dydaktycznej nie mam sygnałów, by którykolwiek z „moich” studentów chciał powielić pański model nauczania tzn. „marinizm” (uczył Marcin Marcina), gdzie pańskie prawo do nauczania historii w szkole podstawowej wynikało z dekretu partyjnego kolegi. Praktyka w Drawsku wskazuje, że aby mieć pracę tam, gdzie organem założycielskim jest burmistrz, nie liczy się dyplom, wiedza, doświadczenie, a przynależność do dworu. Niech Pan da spokój studentom i absolwentom mojej szkoły. Wiem, że jest to Pana kompleks wynikający z faktu, że w licznych okalających powiatach znajdują się filie wyższych uczelni, tylko nie w Drawsku. Na tej niwie też Panu nie wyszło. Prawda wprost z Powiatowego Urzędu Pracy wygląda następująco. Na prawie 1,5 tys. bezrobotnych „w Pana gminie” jest 21 absolwentów Wyższej Szkoły im. Pawła Włodkowica z Płocka. Panie Ptak, to nie uproszczenie, to prostactwo, które wskazuje, że nie ma Pan umiejętności analizowania i wnioskowania, a wyłącznie dar manipulowania. Niech Pan publicznie powie, jaki stosuje Pan mnożnik kłamstwa, bo prawda jest taka, że jedyną Pana ofertą pracy jest pomarańczowa kamizelka, taczka i miotła.

Nie udzielono mi w Linownie odpowiedzi na żadne ważne pytanie. Normalnym psychologicznym dążeniem człowieka jest wolność. Moje poczucie dobrze rozumianej wolności oraz bezpieczeństwa uległo dalszej degradacji. W trakcie zebrania wyborczego zrozumiałem, że w naszej gminie nie można mieć innych poglądów niż p. Ptak. Generalnie nie wstydę się swojego systemu wartości, choć w życiu popełniałem błędy jak każdy. Nie mogę jednak się pogodzić, że obaj liderzy – swatowie KWW „Nasza gmina – nasz powiat – TO MY” wyznając podobny system wartości pragną zapanować nad gminą i powiatem. Biada wówczas tym, którzy nie przyjmą ich systemu wartości jako jedynie słusznego. Pachnie mi to totalitaryzmem, bo kult jednostki przecież już mamy. Powiat zdominuje wówczas zasada nowego starosty swata: „morda w kubel” i jego podwójna moralność. Inna do kościoła, a inna do zaprzyjaźnionego powiatu w Niemczech. Ta zasada obowiązywała przy wszystkich częstych nominacjach i odwoływaniach dyrektorów szpitala w Drawsku Pomorskim. Dziś ojciec tych nominacji i szybkich odstrzałów byłych dyrektorów nie chce przyznać się do kardynalnych błędów, w wyniku których powiat stracił miliony na odprawy. W trakcie

spotkania wyborczego zrozumiałem, że gminę i powiat chce zdobyć dla rodziny – „... TO MY”. Jeśli tak się stanie, to wszyscy utracimy poczucie bezpieczeństwa – „morda w kubel”, jak mówi swat. Tacy ludzie oraz dwaj redaktorzy naczelni lokalnych gniotów propagandowych mają nas uczyć moralności w „naszej gminie i waszym powiecie”.

Do każdej władzy można mieć pretensje, że nie zrobiła więcej. Nigdy nie ukrywałem, że gdybym został burmistrzem, zrobiłbym dwa razy tyle. Każdy kto przyznaje pierwszeństwo dla ekonomii, a nie propagandy, działałby więcej, niż burmistrz Ptak. Jakie mam główne zastrzeżenia do osoby, która już przyjmuje gratulacje z nominacji na kolejną kadencję:

1. Zarznięcie „kury znoszącej złote jaja”. Teraz trzeba będzie podwyższać podatki, by spłacić propagandowe kredyty i odsetki od nich oraz np. dalej utrzymać z kasy miasta prywatny „obiekt wyborczy”, jakim jest lodowisko. Krótkowzroczność ekonomiczna obciąża na długo przyszłe pokolenia. Każdy bowiem choćby w połowie własne środki połączyłby z funduszami unijnymi i uzyskałby efekt dwukrotnie większy. Ale Pan nie wie co to jest synergia – nie zna Pan fenomenu ekonomicznego, że dwa plus dwa równa się pięć.

2. Niedotrzymywanie obietnic wyborczych, a wręcz permanentne kłamstwo. Gdzie jest ta strefa ekonomiczna, fabryka w Jankowie, basen w zakładach mięsnych, Koch ze Szwejcarrii, kapitały z połowy świata? Setki wirtualnie i werbalnie nowozatrudnionych przez stosowanie dużego kwantyfikatora urosły już do tysięcy. Tylko stopa bezrobocia ta sama.

3. Poszczególne wioski w skali roku dostają ledwie ochłapy „tego, co idzie na samo lechtanie władzy” przez panów Nagórskiego i Rogala (odpowiednio 22.774 PLN i 32.088 PLN za 2009 rok z samorządów, a więc z naszych podatków. Nie wliczono do tej kwoty złotego pióra dla W. Rogala od burmistrza. Czyżby był honorowy i tym razem z własnej kieszeni ufundował te nagrody? Syndrom złotego pióra w praktyce działa. Zlikwidowano skutecznie to, co było dobrodziejstwem okresu transformacji tzn. wolną prasę. Gnioty jako oryginalne produkty lokalne biją na głowę produkcję „Trybuny Ludu” z okresu propagandy sukcesu. Najważniejsza ich rola to nie kontrola władzy, a dostarczanie jej orgazmów. Fe.

4. Ubezważniono Radę Miasta. Stała się ona organem klakierów. Zabit w nich ducha kreatywności indywidualizmu i zbiorowego potencjału intelektualnego. Rada stała się bezradna np. względem tego, co zrobiono z wolną prasą lokalną. Czy za te pieniądze nie można było opłacić kilku etatów dla bezrobotnych? Jak tylko w roku wyborczym można było pozwolić burmistrzowi na kredyt 13 mln? Wartość człowieka wynika z faktu, że jest niepowtarzalną jednostką, a nie jedynomyślną i jednogłośną maszynką do głosowania.

5. Zabicie poczucia bezpieczeństwa u dużej części mieszkańców. Asertywność i odmienne niż władzy poglądy są niszczone. Przykładem może być walka z niejakim Warczakiem Jot. Obrzydliwość.

6. Szydzenie z ludzi znajdujących się w najtrudniejszym położeniu. To dla nich otwierał Pan hucznie oddział Providenta. To szyderstwo wynika z wysokości niektórych zapomóg z MOPS, w zestawieniu z gażą dla W. Rogala. Ale na niwie walki z bezrobociem osiągnięto za to światowy sukces – „zlikwidowano je w Drawsku Pomorskim prawie do zera”. Bezrobotni oraz wolni obywatele Drawska – jeśli wkrótce staniecie przed pewnym plakatem wyborczym, to zadajcie sobie pytanie „Czy te oczy mogą kłamać?”. Nie wierzę, że ON sam zada sobie to pytanie. Codzienny trening przed lustrem sprowadza się raczej do zaklinania rzeczywistości – „lustreczko powiedz przecie, kto jest najmądrzejszy w świecie”. W rankingu gmin polskich lata świetlne dzielą nas np. od zachodniopomorskich gmin takich jak Dziwnów, Kobylanka i wielu innych.

Panie Ptak, stosuje pan barbarzyństwo ekonomiczne. Działając wyłącznie na wzrok mieszkańców doprowadził pan kasę gminną na krawędź bankructwa. Jest jednak pewien fenomen. Jak Pan to robi, że ok. 1500. miejsce w klasyfikacji gmin polskich potrafi Pan sprzedać jako renesans gminy. Jak można weisnąć kit, że 772 tys. PLN zdobytych środków UE da się w Linownie sprzedać, jako 12 mln PLN. Za ten renesans zapłacimy my wszyscy najdrożej jak można tj. w formie odsetek.

Straszy Pan moją osobą wyborców. Jestem budżetowym emerytem i mam dwie ręce, więc się nie boję. Nie mam poczucia bezpieczeństwa, ale mam poczucie wolności i godności. Już nie może Pan na mnie „kablować” do Warszawy, jak bywało w przeszłości. Nie zagrażam Panu, nie musi też Pan podzielać moich poglądów, ale nie ma Pan prawa kpić z mojej wiedzy i doświadczenia oraz obrażać środowiska wojskowego i naukowego mojej szkoły. Pomylił Pan humanizm z chamstwem. To mnie Pan zapraszał na zebranie wyborcze, a ja miałem prawo zadawać pytania osobie publicznej. Przykro mi, że się Panu nie spodobały. W okresie, kiedy Pan pobierał nauki, „Polski Kodeks Honorowy” Władysława Bożewicza był na indeksie, stąd z zachowaniami honorowymi są kłopoty. Trzeba było to nadrobić czytając J. Kamyczka. Li tylko za permanentne kłamstwa zaliczam Pana do ludzi niehonorowych. Natomiast za efekty gospodarze do barbarzyńców ekonomicznych.

Zbigniew Mieczkowski

Zbigniew Mieczkowski jest pułkownikiem WP w rezerwie. Przez kilkanaście lat był zastępcą komendanta poligonu drawskiego. Obecnie wykłada przedmiot zarządzanie zespołami ludzkimi w Wyższej Szkole im. Pawła Włodkowica w Płocku – filia w Kaliszu Pomorskim. Jest kandydatem Niezależnego Forum Samorządowego do rady powiatu.

A do jakiej gminy, ewentualnie, chcieliby Państwo dołączyć?

Budżetowe strachy przedwyborcze

(ZŁOCIENIEC). W mieście nad Drawą i Wąsawą nie czuje się przedwyborczej gorączki. Jedyne, co na razie, to ci, którym za dobrych czasów udało się powyszarpywać przeróżne lokale, w tym sklepowe, zapierają się, że witryn sklepowych nie udostępnią żadnym kandydatom, tylko tym, co im do tej pory bardzo dużo zawdzięczają. Zobaczymy na własne oczy, jak ta zmowa będzie wyglądała. Lada dzień. Przestrzegamy i uczulamy: oby nie było wyborczego wybijania szyb!!!

NIELUBIĄ WŁADZUNI,
TEJ OD LAT TAKIEJ SAMEJ

Co bardziej gorączkowe ugrupowania wyborcze, to rozsiewana wroga propaganda wobec obecnej władzy, aż paraliżująca. Oto mówi się, że ostatnio w Urzędzie Miasta i Gminy Złocieniec gościli inspektorzy z Najwyższej Izby Kontroli, którzy nieco inaczej spojrzeli na wykonanie budżetu przez gminę. W ślad za tego rodzaju pogłoskami nie idą oczywiście żadne konkretne fakty.

Ostatnio mieliśmy bankructwo gminy Ostrowice. Pierwsze doniesienia na ten temat pokazały się w internecie. Krótco po tym na łamach jakby imitacji gazety (Drawsko Pomorskie) w periodyku wójt tej gminy W. Micewski obwieścił, że w Ostrowicach jest prężnie i po linii. Tylko pozazdrościć Ostrowicom.

AJAK UPADNIE GMINA
ZŁOCIENIEC, CO WTEDY?

- *A jak upadnie gmina Złocieniec, to co wtedy?* – to pytanie osoby kandydującej na fotel burmistrza Złocienca. I zaraz potem odpowiedź: - *Jak spojrzymy na mapie na kształt naszej gminy, to od razu widać, między kogo zostaniemy rozparcelowani.* – Spojrzałem. Gmina Złocieniec na mapie przypomina tragicznie nieudany rozlany na patelni placek ziemniaczany. Z tych suchych, do maczania w tłuszczyku z wędzonego boczkuz dodatkiem kwaśnej śmietany. Ale, to placek, a gmina to przecież nie placek. Nie da się w niczym umo-

czyć. Tłuszczyk płacowy to tylko w Urzędzie i w jego okolicach, nawet sklepikarze mówią, że mają ledwie co każdego miesiąca. A w Urzędzie dostatek ...

Sięgam do dokumentów dotyczących wykonania budżetu Złocienca w pierwszym półroczu. Proszę, poczytajcie Państwo: „Kwoty dochodów i wydatków budżetowych zarówno planowanych i wykonanych ujęte w sprawozdaniach są zgodne z uchwałami organów miasta i gminy podjętymi do 30 czerwca 2010 r. Budżet po stronie dochodów zrealizowano w kwocie 21.006.064,39 złotych, co stanowi 22,8% ich planu. Wydatki zrealizowano w kwocie 20.498.225,75 złotych, to jest 44,2% planu, plan wydatków majątkowych wykonano w 10,01%. Zadania własne gminy zostały zrealizowane. Pierwsze półrocze 2010 roku zamyka się nadwyżką w kwocie 507.838,64 złotych. W realizacji wydatków nie stwierdzono naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Kwota długu Gminy na koniec okresu sprawozdawczego wynosi 14.512.345,34 złotych, co stanowi 35,48% jej dochodów, a więc nie przekracza wskaźnika określonego w art. 170 ust. 2 ustawy o finansach publicznych z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych. Według sprawozdań zobowiązania wymagalne nie występują. Sprawozdania statystyczne z wykonania budżetu są kompletne, wpłynęły do RIO w obowiązującym terminie i nie budzą zastrzeżeń formalnych oraz są ze sobą wzajemnie powiązane”.

W tych dniach będziemy się dowiadywać o wysokości kolejnych kredytów ewentualnie wziętych przez gminę już po terminie wizyty inspektorów RIO.

Jeszcze głos burmistrza Waldemara Włodarczyka w kontekście sytuacji gminy, ale bardziej ogólnym:

- *Po drugim kwartale zazwyczaj następuje realizacja zaplanowanych zadań. W roku bieżącym jest zmniejszona sprzedaż w stosunku do wcześniejszych planów. Także subwencja oświatowa może się zmniejszyć. Z CIT-ów jest kwota zerowa. Zagrożeń do końca roku jest dość dużo. Niektórych zadań nie realizujemy lub je przesuwamy w planie.* – (N)

Poleciała puszka, nikogo nie trafiła

Jedni instruktorzy w gabinecikach na etatach, inni w bloku za trzysta złotych na miesiąc

(ZŁOCIENIEC). Podczas meczu Olimpu Złocieniec z Arkadią Malechowo z trybun na bieżnię rzucono puszkę po piwie. Ten wyczyn wydział dyscypliny KOZPN-u potraktował karą dla Klubu w wysokości dwustu złotych. W innym miejscu piszemy, że w Olimpie nie ma złotówek nie tylko na premie dla zawodników, ale i na odżywki, bez których współczesny sport nie może się obejść. Nie ma nawet pieniędzy na gorącą herbatę z cytryną po treningach. Zaś instruktorzy pracują w świętek i piątek za trzysta złotych miesięcznie.

Identyczni instruktorzy, na przy-

kład w Domu Kultury, są pozatrudniani na etatach za godziwe wynagrodzenia, nabywają przeróżne prawa pracownicze, wielu z nich z utęsknieniem zza swych biurków spoziera w kierunku emerytur i rent. W Złocieniu do tej pory w długiej już historii miasta, nie było nikogo, kto by się nad tym problemem pochylał. Do tej pory nie zauważyła tego także władza: ani rada miasta, ani jej odpowiednia komisja, ani rada sportu, ani burmistrzowie. A to ludzie powołani niby do rządzenia. Czym torządzenie na koniec trąci, widać po listach płac. I po niczym więcej.

Tadeusz Nosel

Nim lustro drogowe, powycinać krzaki

Nic nie widać na skrzyżowaniu Kaszubskiej z B. Prusa

(ZŁOCIENIEC). Są istotne kłopoty komunikacyjne na ulicy Kaszubskiej. Idzie o połączenie z Bolesława Prusa.

Zjeżdżając ulicą Bolesława Prusa z góry do skrzyżowania nie widać samochodów jadących ulicą Kaszubską. Okazuje się, że trzeba doje-

chać do trzy czwarte skrzyżowania, by wreszcie zobaczyć, kto zdąży Kaszubską. Poproszono na sesji rady na razie o wycięcie tam krzewów przesłaniających możliwość dobrej rozejrzania się po skrzyżowaniu. Do czasu postawienia lustra oczywiście. (ww)

Złocieniecki Trójkąt Bermudzki to już szczęście

Radny Waldemar Buca na mebelku po Wąsawie

(ZŁOCIENIEC). Rzeczka Wąsawa jest tylko rzeczka, nie rzeką, i żadne meble nią nie popłyną. Ale, powrzucać do niej stoły i kanapy, w tym i fotel, zawsze można. O tym na radzie miasta informował radny W. Buca. Prosił, by rzeczkę z takich elementów nie pływających oczyszczać. My prosimy o coś więcej, jeśli można, szanowni żeglarze rzeczni meblowi. Prosimy – nie wrzucać.

Przy okazji radny naprzykrzał się, by w przyszłorocznym budżecie ująć remont ulicy Ogrodowej, Zakola i Kasztanowej. – *Nie ma nawierzchni bitumicznej lub kostki brukowej –*

alarmował już któryś raz. Prosił, by wybudować chodnik dla pieszych pomiędzy ulicami – Myczkowskiego i Gronowską.

Bohaterskie wystąpienie radnego W. Bucy nie do końca było jednak takie bohaterskie. Nawet dziecko umiałoby pokazać w budżecie gminy, gdzie w nim są pieniądze, których nie ma na remonty ulic. Ale radny W. Buca dzieckiem nie jest i swoje wie, ale nie powie. Dlatego woli na mebelkach pozęgłować po Wąsawie. Zawsze to bezpieczniej niż po wzburzonym gminnym oceanie finansowym. A hoj, żeglarzu! (N)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Stare polskie radio Pionier U2 (działające) dla kolekcjonera sprzedam. Zdjęcia na życzenie. Tel. 501 894 828.

Używany kontuar z płyty meblowej oraz profili i kątowników do punktu kasowego sprzedam. Tel. 501 894 828

Masz sposób na deszczowe wieczory? Ja mam. Przyjdź w każdy czwartek w godz. 18 - 21, Łobez ul. Murarska 9a i zagraj w grę Cash-flow!. www.lcfe.pl

Otwarto sklep prozdrowotny **TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu.** Tel. 91 3974273.

Powiat gryficki

Sprzedam piec produkcji PLESZEW 50 KW na miał, węgiel, drewno, z regulatorem temperatury i wentylator mikro procesowy, używany jeden sezon grzewczy, zakupiony w 2009 roku z. Cena 3.900 zł. Tel. 503 043 309, 512 013 970 Gryfice.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

PRACA

Powiat łobeski

Poszukujemy przedstawicieli do pracy w firmie pożyczkowej w Resku i okolicy. Tel. 662 167 078

Powiat drawski

Operator sprzętu ciężkiego (walce, koparko ładowarki) podejmie pracę na sprzęcie. Prawo jazdy kat. B i T, Tel. 698658542

Region

Poszukujemy przedstawicieli finansowych na terenie Łobza, Drawska, Złocienica i Świdwina. Kontakt tel. 664 111 217 lub e-mail: anna.krawiec@opty.biz.pl

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam działkę budowlaną 820 mkw. wraz z rozpoczętą w 2009r. budową domu jednorodzinnego na ulicy Mieszka I w Łobzie. Więcej informacji pod numerem telefonu 607 085 148.

Sprzedam 1/4 części przytulnego domu po remoncie w Łobżanach, 3 km od Łobza, 97 mkw. Cena 195 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Belczna, sprzedam dom wolno stojący pow. całkowita 150 mkw., cena 198 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Wysiedle, 7 km od Łobza, sprzedam budynek poniemiecki typu dworek, dwa osobne mieszkania po remoncie. Cena 320 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Powiat świdwiński

Sprzedam działkę budowlaną 13 arów, uzbrojona, gaz, woda, kanalizacja. Osiedle Chrobrego Świdwin. Tel. 511 776 738

Świdwin, lokale od 40 – 300 mkw. Główna ulica. Tel. 691 352 489

Sprzedam pół domu w Świdwinie, pow. 110 mkw. na działce 1300 arów. Tel. 601 795 722 lub 665 846 162

Region

Działka, Nowogard, wyjazd na Starogard, rolna z przeznaczeniem na budownictwo szeregowe i jednorodzinne wg planu zagospodarowania terenu. Pow. 26 831 mkw., w całości 20 PLN mkw., po podziale 45 PLN mkw. Tel. 660-424-989

Nowogard, kompleks 2 działek o łącznej powierzchni 5864 mkw. i 5904 mkw., przez przemysł i usługi, inwestycyjna, 1 ogrodzona, droga asfaltowa, centrum miasta, 800 m od głównego skrzyżowania, 35 PLN netto mkw. Tel. 660 424 989, 91 432 6122

Powiat gryficki

Pilnie sprzedam w Gryficach sklep blaszak dwu kontener z pełnym wyposażeniem wewnątrz. Cena do negocjacji. Tel. 785 702 192

NAUKA

Powiat drawski

Złocieniec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tanio. Tel. 663 563 778

USŁUGI

Powiat gryficki

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Region

Dywanopranie. Tel. 604 373 143

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

WARAZE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam prosiaki. Tel. 504 209 551, 91 395 1994

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam samochód ciężarowy marki FS Lublin (DIESEL), Cena do negocjacji. Tel. 601 569 191

Sprzedam felgi stalowe 14" - 4 szt. - 100 zł. TEL. 783 471 843

Toyota Picnic, rok prod. 99, 2.0, benzyna + gaz. Tel. 501 894 828.

Powiat drawski

Sprzedam samochód marki Hyundai, 5-drzwiowy (kombi), rok prod. 1997, poj. 2.0 Cena do uzgodnienia, Tel. 601059684

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Poszukuję kawalerkę do wynajęcia w Łobzie - pilnie. Tel. 518 562 526

Sprzedam mieszkanie (4 pokoje) w Łobzie na parterze. Tel. 91 397 5088.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie na ul. Słowackiego 51 o pow. 120 mkw. Tel. 784 574 656 po godz. 18-tej,

Łobez ul. Kilińskiego. Mieszkanie w kamienicy dwurodzinnej, I piętro 68 mkw., ogródek garaż. Cena 198 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Przytoń wieś nad jeziorem, sprzedam mieszkanie 101 mkw., dwupoziomowe, cena 180 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe w Łobzie na os. Orzeszkowej. Cena 185 tys. zł. Tel. 91 397 5637. Tel. 91 3975088.

Sprzedam mieszkanie własnościowe bez czynszowe do remontu w Poradzu 65,20 mkw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarka, ponadto piwnica po pow. 33,07 mkw., ogród i pomieszczenie gospodarcze. Cena 75 tys. zł do negocjacji, kontakt 505 533 306 po godz. 18.00.

Resko, Sprzedam mieszkanie 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 145.000 zł. Tel. 888 169 572.

Sprzedam mieszkanie o pow. 37 mkw. 2 pok. z aneksem kuchennym po kapitalnym remoncie Cena 125

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie w Płotach, 68 mkw., 2206 zł/mkw., 3 pokoje, II piętro, blok ocieplony, okna PCV. Tel. 609 577 564

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe, 68 mkw. w Gryficach na os. XXX Leci, na parterze. Cena do negocjacji. Tel. 663 983 782 lub 91 384 8051.

Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe w centrum Gryfic kompletnie umeblowane, tel. 503 045 960.

NAUKA

Powiat łobeski

Studentka filologii angielskiej po kilkuletnim pobycie w Anglii udzieli korepetycji na każdym poziomie. Tel. 795 674 466

Podpisywali współpracę, mają wycieczki pani Eli

Och, och, do Bad Segeberg. Do współpracy z Niemcami

(ZŁOCIENIEC). Jeden z kandydatów na burmistrza Złocienca wypatruje nisze towarowych na terenie Niemiec, które możnaby pracą naszych bezrobotnych zapełnić. Jest już nawet po wstępnych rozpoznaniach tych zagadnień. Tymczasem spójrzmy, jak to właśnie z Niemcami współpracuje nasza rada.

Jeszcze przewodnicząca naszej rady, Urszula Ptak, poinformowała o zaproszeniu z Bad Segeberg, z miasta z terenu Niemiec jakoś tam zaprzyjaźnionego ze Złociencem (a jak zaprzyjaźnionego, to się zaraz okaże) z okazji piętnastu lat tej przyjaźni. – *Mieli jechać przewodniczący komisji, ale nikt nie pojedzie* – poinformowała zaskakująco. Radny Jan Rudy poprosił o informacje, dlaczego nie wszyscy radni wiedzieli o zaproszeniu. I oto okazało się, że zaproszenie nie przyszło do rady, tylko do urzędu, i była ograniczona liczba miejsc. Ile tych miejsc było, przewodnicząca nie podała. Na to nie

zdzierzył radny Roman Kozak: – *Kiedyś pytałem, czy mogą do miast partnerskich pojechać radni, którzy tam jeszcze nie byli* – grzmiał cieniem głosem. Wiceprzewodnicząca Elżbieta Frankowska poinformowała, że będą mogli pojechać. Poinformowano też, cytując: – *Teraz tego wyjazdu pani Ela zrezygnowała, bo była tam wcześniej przez cały tydzień.* –

Radny Jan Rudy nieco nostalgicznie wspominał: – Piętnaście lat temu list intencyjny dotyczący współpracy Złocienca z Bad Segeberg podpisywał burmistrz Grzegorz Czakański i ja. –

I, jak to zwykle w Złociencu, nikt panią Elę nie poprosił, by z tygodniowej współpracy z Niemcami na ich terytorium złożyła jakieś sprawozdanie w Złociencu. Pani Ela ponownie chyba zakandyduje na radną. A co? Podróże przecież kształcą. I liczy na dobrą współpracę z wyborcami. (O)

Spełniamy prośbę legendarnego złocienieckiego kolejarza

Żywność dla emerytów, rencistów – na jakich zasadach?

(ZŁOCIENIEC). Co jakiś czas informujemy o wydawaniu przez tutejszy Związek Emerytów i Rencistów żywności dla uprawnionych do tego osób. Ostatni raz Związek wydawał żywność emerytom i rencistom w budynku dworca PKP od 26 do 29 października. Dowiedzieliśmy się od Mieczysława Daruła, szefa miejscowego zarządu Związku, że wydawana żywność wędruje do jej odbiorców na podstawie przepisów Ustawy o Pomocy Społecznej. Żywność mogą otrzymywać osoby aktualnie leczące się, inwalidzi, także te, w rodzinach których dochód na jedną osobę nie przekracza określonego minimum. – Mieczysław Darul dodał, że z oczywistych powodów przepisy ustawy nie są stosowane

restrykcyjnie. Jeśli „gołym okiem” widać, że ktoś bezwzględnie potrzebuje pomocy żywnościowej, to takiej osobie jest ona przydzielana. W takich przypadkach interweniują nie tylko członkowie Związku, ale i specjalne listy tych osób przedstawia miejscowa Opieka Społeczna, która w zagadnieniu ma profesjonalne rozeznanie. Po tę żywność mogą się zgłaszać także osoby bezdomne, których los nie jest obcy tutejszemu Związkowi Emerytów i Rencistów.

Powyższe wyjaśnienie Tygodnik czyni na prośbę legendarnego złocienieckiego kolejarza, obecnie już emeryta, który z czystej ciekawości zapytał o zasady, na podstawie których można ubiegać się o tę żywność. Prośbę spełniliśmy. (N)

Czy rzeczywiście nie było środków na szkołę?

Zamiast szkoły – schronisko i trzy mieszkania

(ZŁOCIENIEC). Budynek po szkole w Kosobudach ma być obecnie nie tylko schroniskiem młodzieżowym, ale mają być w nim także i trzy mieszkania. Właśnie poinformowano o złożeniu stosownego zamówienia na wykonanie takich robot. Kiedy na sesji rady Złocienca

poproszono o przedstawienie kalkulacji ekonomicznej tego rodzaju przedsięwzięcia (schronisko), nikt nie pospieszył ze stosownymi danymi. Nikt też już się o nie nie dopominał. Skoro są pieniądze na utrzymanie schroniska, może warto było utrzymać szkołę? (O)

Radostaw Szymczak – kandydat do Rady Powiatu

Komitet Wyborczy SLD – lista nr 1

Lat 40, żona Magda. Bezpartyjny, sympatyk Unii Pracy.

Utożsamia się z programem lewicy demokratycznej w zakresie ochrony społecznej człowieka, wyrównywania szans młodzieży na dobrą naukę, wychowanie i dożywanie w szkołach.

Dyplomowany nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Drawsku Pomorskim. Wychowawca i trener chłopców i dziewcząt Uczniowskiego Klubu Sportowego „Olimpijczyk” w piłce siatkowej.

Dzięki jego pracy i osiąganym sukcesom przez drużynę chłopców na szczeblach: wojewódzkim i krajowym w roku 2007 po raz pierwszy w Drawsku Pomorskim zorganizowane zostały mistrzostwa Polski chłopców – młodzików w piłce siatkowej. Było to wielkie święto piłki siatkowej w Drawsku Pomorskim.

Większość wolnego czasu, poza normalnymi zajęciami lekcyjnymi w szkole poświęca się pracy trenerskiej i wychowawczej z uczniami (treningi w Drawsku Pomorskim, wyjazdy na obozy szkoleniowe, wyjazdy na zawody).

Nigdy nie zostawia uczniów samych, bez opieki. Jest z nimi zawsze w czasie przejazdów, zakwaterowania, treningów i zawodów.

Współpracuje z rodzicami uczniów.

W jego programie wyborczym są następujące sprawy:

- 1) utrzymanie wszystkich szkół podstawowych w powiecie drawskim,
- 2) stwarzanie warunków w szkołach podstawowych do prowadzenia profesjonalnych i ciekawych dla uczniów zajęć wychowania fizycznego oraz zajęć pozalekcyjnych w wybranych dyscyplinach sportu,
- 3) wspieranie projektu budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Drawsku Pomorskim
- 4) promowanie budowy pływalni w Drawsku Pomorskim dla mieszkańców – szczególnie młodzieży z całego powiatu drawskiego.



DRUKARNIA WYBORCZA

504 042 532

SAMOOBRONA - formuła MMA



Od września tego roku wznowiono treningi z SAMOOBRONĄ prowadzone przez nauczyciela wychowania fizycznego – instruktora SAMOOBRONY w HALI WIDOWISKOWO –SPORTOWEJ przy ul. Okrzei 9 w Złocięncu.

Zajęcia przeznaczone są dla kobiet i mężczyzn chcących poprawić własną sylwetkę, zdolności motoryczne, tj. siłę, szybkość, wytrzymałość, nie mówiąc już o wzmocnieniu układu kostno-stawowo-więzadłowego oraz rozładowaniu napięcia psychicznego wywołanego trudnościami dnia codziennego. W trakcie tych zajęć największy nacisk kładzie się na realizację dobrze rozwiniętych elementów krav maga, boks, zapasów, jiu-jitsu oraz karate kyokushin. Zdobytą wiedzę w czasie studiów na Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wlkp., styczność ze sportowcami wysokiej klasy, wspólne treningi, podczas

których wymieniano się wspólnymi doświadczeniami oraz spostrzeżeniami procentują prowadzeniem efektywnych zajęć, dobrze odbieranych przez ich uczestników. Należy też powiedzieć parę słów o krav maga (oznacza po hebrajsku „walkę w krótkim dystansie”), izraelskim systemie walki, który opiera się na znajomości anatomii i wykorzystywaniu słabych punktów przeciwnika. System ten początkowo stworzono wyłącznie na potrzeby wojska. Warto wspomnieć, iż system ten jest wykorzystywany przez najlepiej wyszkolone jednostki specjalne na całym świecie, m.in. przez Grupę Reagowania Operacyjno-Manewrowego (GROM) – według specjalistów czołową jednostkę specjalną na świecie. Po zaadaptowaniu służył – i tak jest podziś dzień – również dla potrzeb osób cywilnych. Nie ma żadnej trudności w jego opanowaniu, ponieważ składa się z prostych i łatwo przyswajalnych technik opartych na naturalnych odruchach ciała.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy na zajęcia w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 18.00 do 20.00

Kontakt: 792 743 330
Łukasz Szemiel

Zespół Szkół w Świerczynie i Biblioteka Publiczna w Wierzchowie filia w Świerczynie zapraszają na

I REGIONALNY TURNIEJ SZACHOWY W ŚWIERCZYNIE

7 listopada 2010 roku o godz. 10.00 („sala wiejska” w Świerczynie)

Program turnieju:

- godz. 9.30 weryfikacja zawodników
- godz. 10.00 uroczyste otwarcie turnieju i rozpoczęcie gier
- godz. 15.00 przewidywane zakończenie turnieju
- wręczenie pucharów, nagród, dyplomów odbędzie się na „sali wiejskiej” w Świerczynie

Uczestnictwo:

Każdy zawodnik bez względu na wiek i płeć, kategorię szachową, przynależność klubową.

Zgłoszenia:

Do turnieju można nadsyłać faxem, telefonicznie: 094 36 18 627, 609 63 15 79, pisemnie lub e-mailem: zsswierczyna2@wp.pl do 07.11.2010r. na godzinę przed rozpoczęciem turnieju. W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, wiek, datę urodzenia (Zespół Szkół w Świerczynie, 78-531 Świerczyna 85).

Sposób przeprowadzenia turnieju:

Turniej rozegrany zostanie bez podziału na grupy wiekowe. System szwajcarski 9 rund po 15 minut na zawodnika, kojarzenie komputerowe. Obowiązują przepisy kodeksu szachowego. Wszelkie spory rozstrzyga sędzia zawodów.

Zasady finansowania:

Koszty turnieju pokrywają uczestnicy i organizatorzy. Wpisowe do turnieju wynosi 10 złotych dorośli, młodzież i dzieci wstęp wolny. Wpisowe organizatorzy przeznaczają na nagrody.

Nagrody:

Grupa powyżej 18 lat:

I miejsce – puchar, dyplom, nagroda pieniężna

II, III miejsce – dyplomy, nagrody pieniężne

Grupa młodzieży od gimnazjum do 18 lat:

I miejsce – puchar, dyplom, nagroda rzeczowa

II, III miejsce – dyplomy, nagrody rzeczowe

Grupa dzieci ze szkół podstawowych:

I miejsce – puchar, dyplom, nagroda rzeczowa

II, III miejsce – dyplomy, nagrody rzeczowe

Wszyscy otrzymają dyplom uczestnictwa w I Regionalnym Turnieju Szachowym w Świerczynie

Organizatorzy zapewniają kawę, herbatę, ciastka oraz smaczną grochówkę!!!

PATRONAT HONOROWY: STAROSTA DRAWSKI, WÓJT GMINY WIERZCHOWO, RADA GMINY WIERZCHOWO.

Kandydat na radnego Rady Miejskiej w Złocięncu

MARCIN STOIŃSKI

Lista nr **17** Pozycja nr **1** Okręg nr **2**

Lat 28. Absolwent Politechniki Koszalińskiej, mgr inż. mechaniki i budowy maszyn.

Właściciel prywatnego przedsiębiorstwa serwisującego maszyny wielkogabarytowe.

- Inwestycje infrastrukturalne: poprawa jakości dróg, budowa chodników.

- Dyspozycyjność i praca na rzecz naszej dzielnicy i mieszkających tu ludzi

Moim kandydatem na burmistrza jest Rafał Budrewicz



Piłka nożna – IV liga

Wyniki 13. kolejki i tabela: Drawa Drawsko Pomorskie – Lech Czaplonek 6:3, Hutnik Szczecin – Sarmata Dobra 1:1, Wybrzeże Rewalskie Rewal – Victoria Przeclaw 1:2, Piast Chociwel – Bałtyk Koszalin 1:2, Ina Goleniów – Odra Chojna 2:3, Gryf Kamień Pomorski – Vineta Wolin 0:0, Astra Ustronie Morskie – Darzbór Szczecinek 4:2, Leśnik/Rossa Manowo – Kluczevia Stargard Szczeński 3:0.

1 Bałtyk	13	26	32:19
2 Gryf	13	26	37:22
3 Drawa	13	25	33:15
4 Astra	13	25	33:27
5 Ina	13	24	29:18
6 Leśnik/Rossa	13	23	27:18
7 Vineta	13	21	23:18
8 Sarmata	13	19	19:19
9 Hutnik	13	19	26:21
10 Odra	13	17	19:28
11 Victoria	13	15	17:20
12 Lech	13	15	22:26
13 Kluczevia	13	14	17:24
14 Piast	13	9	15:26
15 Darzbór	13	7	19:39
16 Wybrzeże	13	3	12:40

Piłka nożna – V liga

Wyniki 13. kolejki i tabela: Błonie Barwice – Olimp Złocieniec 0:1, Orzeł Wałcz – Darłovia Darłowo 7:0, Arkadia Malechowo – Wielim Szczecinek 1:2, Pomorzanie Sławoborze – Wiekowianka wiekowo – 0:4, Orzeł Lubowo – Victoria Sianów 2:1, Głaz Tychowo – Iskra Białogard 1:1, Piast Drzonowo – Sokół Karlino 0:2, Raseł Dygowo – Sława Sławno 2:0.

1 Orzeł Wałcz	13	28	41:18
2 Sława	12	26	43:23
3 Wiekowianka	13	25	20:11
4 Arkadia	13	24	32:19
5 Głaz	13	24	24:13
6 Olimp	11	22	26:15
7 Raseł	13	22	27:21
8 Wielim	12	21	27:22
9 Piast	13	14	15:25
10 Orzeł Lubowo	13	13	20:32
11 Pomorzanie	13	13	23:41
12 Iskra	13	12	16:24
13 Sokół	12	11	12:21
14 Błonie	13	12	18:30
15 Victoria	13	9	22:36
16 Darłovia	12	7	13:29

TABELA ROZEGRANYCH
POJEDYŃKÓW

Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn Złocieniec 2 listopada 2010r

RUNDA I

1 Żubry Złocieniec	3	9	9:2
2 ZSP Połczyn Zdrój	2	6	6:0
3 Lotnik Mirosławiec	2	6	6:1
4 Styler Karsibór	2	0	1:6
5 Ogniwo II Złocieniec	3	0	2:9

Piąta liga gra

Olimp Złocieniec w pogoni
za czołówką V ligi.
Dwa mecze zaległe

(REGION). Jeszczenie obwieszamy pogoni Olimpu Złocieniec za liderem piątej ligi Orłem Wałcz, a lena wszystko należy być przygotowanym. W (1) sobotę szóstego listopada biało-zieloni rozegrają piłkarską grę z Pomorzaniem ze Sławoborza. (2) Sława w Sławnie spotka się z Iskrą Białogard. (3) Orzeł w Wałczu zagra z Piastem Drzonowo. (4) Darłovia z Głazem Tychowo. (5) Wiekowianka Wiekowo z Raselem Dygowo. (6) Wielim Szczecinek z niedawnym rywalem Olimpu z Błoniami Barwice.

Olimp Złocieniec – Iskra Białogard 3:4 (0:3)

Pora już na zmiany
w juniorach starszych Olimpu

(ZŁOCIENIEC). Juniorzy starsi Olimpu w sobotę trzydziestego października przegrali 3:4. z Iskrą Białogard. Przegrywali nawet 0:3. Do boju zespół poderwał Maciejewski w porozumieniu z Jakubem Gniffke w pomocy. Maciek strzelił dwie bramki, w tym tę na remis. Nicta jednak nie dało, gdyż w pierwszej połowie nie strzelił karnego. Nie strzelił też karnego, który wyprowadziłby drużynę na zwycięstwo. Przynajmniej dwukrotnie nie podał piłki do kolegów, a byłyby niechybnie bramki. O to, by wszystko opisać, prosił reportera

Eugeniusz Gawryłow ze swymi chłopakami wygrał
wszystkie dotychczasowe mecze13:2 juniorów młodszych
Olimpu z Iskrą Białogard

(ZŁOCIENIEC). Jest sportowa atmosfera w seniorskim Olimpie, jest i piłkarska atmosfera w drużynie juniorów młodszych trenera Eugeniusza Gawryłowa. W sobotę trzydziestego października zespół zmierzył się z przeciwnikiem z Białogardu, z Iskrą. Kilku chłopców z tej drużyny wspomogło jeszcze zespół juniorów starszych. Iskra wyszła na boisko tylko w dziewiątkę. Wynik był więc z góry przesądzony. Biłogardzianie nie stawili żadnego oporu. Ze swojej siatki piłkę wyciągali trzynaście razy. Olimpowi bramki strzelili dwie. Wynik w cyfrach 13:2.

Mimo słabiutkiego przeciwnika

Wszystkie mecze sobota szósty listopada, ale już od 13.00.

Dzień później, niedziela: (7) Sokół Karlino – Orzeł Lubowo (8) Victoria Sianów – Arkadia Malechowo.

Olimp Złocieniec ma dwa mecze zaległe: z Wielimem Szczecinek – 20 listopada. I z Sokółem Karlino – początek wiosny przyszłego roku. Z Pomorzaniem nie zagra Grzegorz Woroniecki – zaliczenia na studiach. Także Tomasz Dusza – czerwona kartka z Błoniami. (O)

napastnik Kajtek, rozżalony brakiem ewidentnego podania do siebie.

Wynikami starszych juniorów Olimpu jesteśmy mocno rozczarowani. Pora już na istotne zmiany na tej wysokości piłkarskiej, gdyż to i bezpośrednie zaplecze seniorskiego Olimpu. W chwili obecnej z tego zespołu do gry w pierwszej drużynie nie nadaje się właściwie nikt. Niezbędna jest tu ingerencja nie tylko zarządu Klubu, ale i samego trenera Jana Kępy. Zdaje się, że już niedługo trener zaproponuje władzom Klubu niezbędne rozwiązania. Kiedy? (N?)

Wyborowa Team – trzy mecze, trzy zwycięstwa

W Złocińcu
piłka nożna
w hali

(ZŁOCIENIEC). Kolejne mecze za nami. Idzie tu o halową ligę piłkarską. Słabo wystartowała drużyna JW 1696 Team. Przegrała trzy mecze na trzy rozegrane. Porażki sromotne. Wymieniamy je: 1:12 z Team Dress, 0:6 z młodym zespołem ZSP Anders. Kolejne zwycięstwo zanotował lider rozgrywek Wyborowa Team pokonując po zacietym boju Borowiki 2:0. Obie drużyny zagrały i widowiskowo, i na poziomie.

Liderem pozostaje z kompletem zwycięstw Wyborowa Team. Królem strzelców jej napastnik Maciej Maciejewski. 5 bramek. Za nim Robert Ciesiński i Belnik. Rozegrali jeden mecz, mają po 4 gole. Ci dwaj to Teamdress.

WYNIKI: (25 października). (1) JW. 1696 Tem – ZSP Anders 0:6, (2) Wyborowa Team – Borowiki 2:0, (3) JW. 1696 Team – Teamdress 1:12.

1 Wyborowa Team	3	9:0
2 Teamdress	1	3:0
3 ZSP Anders	1	0:3
4 Borowiki	1	0:3
5 Turbodynamony	1	0:3
6 JW 1696 Team	3	0:9

Trzecia liga siatkówki
mężczyzn w ZłocińcuOgniwo
Złocieniec
gładziutko
z Mieszko I
z Połczyna
Zdroju 3:0

(ZŁOCIENIEC). Ogniwo Złocieniec to team siatkarski męski reprezentujący gród znad Wąsawy i Drawy w trzeciej lidze. Oto aktualna tabela rozgrywek:

1 Błyskawica Szczecin	4	12	12:2
2 Spartakus Pyrzyce	4	10	9:5
3 Nowa Rega Trzebiatów	4	9	9:6
4 Gryf Szczecinek	4	8	7:8
5 OPP Powiat Kolobrzeg	3	7	6:4
6 Ogniwo Złocieniec	4	6	4:9
7 Mieszko I Połczyn Zdr.	4	6	3:9
8 Grot Dygowo	3	4	2:9

Miło nam poinformować, że Ogniwo Złocieniec pokonało u siebie Mieszko I z Połczyna Zdroju 3:0. To był mecz zaległy. (G)

Tadeusz Nosel

Błonie Barwice – Olimp Złocieniec 0:1 (0:0)

KAMIL BARSUL: wygrał bój z trzema obrońcami i posłał zwycięską piłkę rykoszetem do bramki



(BARWICE). Idą chyba już lepsze czasy dla Złocienca, bo piłkarski Olimp wyraźnie odżywa. Jeszczetylko wymiana władz samorządowych na bardziej kumate i może nawet czwarta liga przed nami. Jeśli jeszcze rzeczywiście dojdzie w Złocieniu do gruntownej wymiany władz w najbliższych wyborach, wówczas we wszystkich wstąpi chyba nadzieja na lepsze dni dla całego miasta. Oby właśnie Olimp był tego zwiastunem!

TAK

Do Barwic jechaliśmy w pełnym jesiennym słońcu. Znad pokerowego stolika kilku piłkarzy dało się słyszeć wcale nie natarczywe stwierdzenie: panowie, wypadałoby wygrać! Tak czy nie? Odpowiedź była krótka – TAK. I tyle na ten temat.

Od pierwszego gwizdka Olimp już siedział na Błoniach. Hamerski grał pomocnika, w napadzie Dusza z Barsulem. Przy okazji – napastnik Olimpu Robert Ciesiński na studiach wychowania fizycznego na uniwersytecie w Szczecinie. Wedle jego brata, przykłada się na początku do nauki, ale jak się nieco rozezna w studiowaniu, natychmiast wraca na treningi i do gry.

Powyższe ważne, gdyż gatunkowość Olimpu to właśnie napad. Wiadać to po strzelonych bramkach. Są nieraz długie minuty w meczach biało - zielonych, gdy każda akcja naszych kończy się sytuacją bramkową. Rzadko tak bywa na stadionach.

NANICH

Trzydzieści pięć minut pierwszej połowy to przewaga Olimpu pod każdym względem. Piłkarze Błoni ledwie co dotykają piłki. Od początku na szczególne wyróżnienie zasługuje Kamil Barsul, który umiejętnie

ogrywa swego skrzydłowego i oddaje piłkę do środka na wchodzącego Tomka Duszę. Dusza też kilkakrotnie zgrabnie utrzymuje się przy piłce, jakby doszukując do dogrania właśnie Barsula, ale i innych. Najpiękniejsza akcja meczu: (1) Barsul w swoim stylu zostawia obrońców z tyłu i już jest z boku przed linią pola bramkowego (2) widzi rozpędzonego Duszę na siódmym metrze przed bramką (3) dobre podanie na głowę do Duszy (4) Tomasz szczupakiem sięga głową piłkę, uderzenie z piątego metra (5) piłka szybuje nad poprzeczką. (6) Brawa za akcję biją też kibice Błoni, w tym były napastnik trzecioligowego Orła Wałcz. Właśnie z Barwic, z Błoni.

KRÓTKAZADYSZKA

Złocienianie oddają środek boiska. Siada nasza pomoc. Piłkarze Błoni hasają sobie na naszym przedpolu, ale w sytuacjach, gdy wreszcie do gry włącza się nasz Kaczmarek, Błonianie już sobie nie radzą. To jeden z najprawdziwszych artystów w naszych szeregach.

Pierwsza połowa kończy się wrzeniem, że Błonieniam krzywdy w tym meczu nie są w stanie zrobić. Ale, co to? W szatni Olimpu nie jest miło. Podniesionym głosem mówi trener Jan Kępa. Podniesionym głosem, to określenie najłagodniejsze z możliwych: - Nie możecie pozwalać na grę z ich strony. Nie można tak daleko stać od przeciwnika. Wtedy on robi, co chce. Macie iść na nich, nie czekać. Ostrzej walczyć o piłkę. Grać szybciej. Z większą zaciętością. - Gdy po meczu trener już w autokarze zapytał reportera o jego zdanie na temat gry naszych, nie kryłem zadowolenia. - Pan dużo wymaga od chłopaków. W pierwszej połowie przeciwnik nie istniał.

Druga też nie była zła, a do tego zwycięska. -

KAMIL, KAMIL,
KAMILUNASZ

Bohaterem drugiej połówki był Barsul. Uporczywie szukał sytuacji na bramkę. Był faulowany, łapany na spalonym przez sędziego, prowokowany do zachowań nie fair. Złapał nawet żółtą kartkę. Ale, nie dał się. Na prawej stronie wywiódł w pole swego kryjącego obrońcę, a już w polu karnym stanął przed nim dwóch roslých chłopów. Poszedł na nich i tak ich omotał, że się zupełnie pogubili. Kamil oddał bardzo mocny strzał, a piłka odbiła się jeszcze głęboko lobowanym rykoszetem z rotacją od stopy obrońcy Błoni i widowiskowym lobem poszła do bramki przeciwnika. Był to taki moment, w którym dla kilku serc było jasne: ten mecz wygramy. Tak się w futbolu nieraz wie. 0:1.

KARNY

Pokilku minutach karny dla Barwic. Piłka po mocnym uderzeniu aż zaplątała się w rękach Rogińskiego. A na trybunach wiedzieli. Nie będzie bramki, bo strzela ten, co to ostatnio nie strzelił. Podbiega do piłki. Lewa stopa w poślizgu. Prawa posyła piłkę wprost w lewy słupek na wysokości kilkudziesięciu centymetrów. Odbita piłka wędruje przed oczami Liszki na całej szerokości bramki, dopada do niej napastnik i z lewej nogi nie trafia do pustej bramki. Nikt nie chciałby w tych długich chwilach być w skórze kibiców Błoni. Przez chwilę posłuchaliśmy prawdziwej ciszy. - Do pustej bramki... A przedtem karny. -

Olimp prowadzi, ale i kontroluje grę. Błonie bez żadnego pomysłu. Kilka decyzji sędziego jest bardzo

źle przyjmowanych przez złocienian na trybunach. Wloką się ostatnie minuty. Wreszcie, wedle wielu, długo po czasie, gwizdek sędziego. Olimp wygrał na wyjeździe z Błoni, którym po wysokim zwycięstwie nad Sławą i po kilku innych dobrych wynikach zaczęło się marzyć; idziemy do góry. No, ale tym razem to był dobrze dysponowany i ustawiony Olimp.

ZAGRAŁO

Iw tym meczu najbardziej zagrało to: - Chłopcy, zagrajcie tylko to, co wam mówię. Co wspólnie ustalamy. Taktyka, założenia taktyczne realizuje każdy. Wtedy możemy być spokojni o wynik, ale trzeba go tylko wygrać. - To słowa trenera Jana Kępy.

Wspomnijmy jeszcze: z meczu na mecz rozgrywa się Woroniecki. Bardzo cieszy gra w pierwszym składzie Serkowskiego. Jak tak dalej pójdzie będziemy mieli dobrego obrońcę. No i – to kolejny już mecz Michała Liszko. Z Błonią nie tylko pewny, ale i w jednej paradzie nie tylko nad wyraz odważny, ale i ryzykancki.

Jeszcze Tomasz Dusza: - Nie grało mi się dobrze. Kiepska murawa, piłka nie chodziła tak, jak trzeba. Do podania Kamila poszedłem szczupakiem, ale piłki za dobrze nie widziałem. Mimo, że piłkę trafiłem, to nie tą częścią czoła. Nieco z tyłu. Dlatego poszła nad poprzeczką. Marzy mi się, nie jakaś tam Drawa... Wydzwaniali do mnie. Czwarta liga ma być w Złocieniu. Tu u nas. I tu u nas chcę grać. - Tomek był bohaterem spotkania z Arkadią. Po jego dograniu Rogiński wpakował piłkę do siatki. W meczu z Błonią bohatersko wypadł Kamil Barsul. Kto następny? Czekamy z brawami. Tadeusz Nosel

Drawa Drawsko Pomorskie – Lech Czaplonek 6:3 (2:1)

Drawa Drawsko doświadczeniem i rutyną wypunktowała Lecha z Czaplonek

(DRAWSKO POMORSKIE). Bardzo dobrze ostatnio słyhać o Czaploneku. Stosunkowo małe bezrobocie w porównaniu choćby ze Złocieniem, z którego do Czaplonek jeździe się do... pracy, bo w Złocieniu nie ma nikogo, kto by potrafił miastem tak zawiadywać, by choć tylko nieco przypominało ... Czaplonek.

CZWARTALIGAGRA

Drawa u siebie przyjmowała właśnie Lecha z Czaplonek. Oczywiście nie ma w tej lidze Olimpu Złocieniec, gdyż w mieście wiele uczyniono, by Olimpu w tej lidze nie było. I, jak słyhać, dalej ku temu czyni się też wiele. Nie ma mowy o premiach dla piłkarzy za awans do czwartej ligi, nie ma środków na niezbędne w okresie zimowym odżywki, nie wspominając już o wzmocnieniach. A do tego wszystkiego trener złocienian stanowczo informuje, że w takich warunkach nie będzie pracował i odchodzi od pierwszego stycznia. O ewentualnej premii dla trenera za awans Olimpu do czwartej ligi, też w Złocieniu nikt nie wspomina, nie mówiąc już o premiach dla piłkarzy. Również o premii za spełniony awans do piątej ligi. Słowem - wstyd przed Drawskiem, przed Czaplonekiem. Choćby po Olimpijce widać, jak w Złocieniu władza burmistrzowska i samorządowa (rada) wypaliła się do końca i to bez jakiegokolwiek rezultatu. Tylko te zarobki w Urzędzie najwyższych, pożał się Boże, notabli. Publikujemy je w Tygodniku.

A TULECHDOPRZODU

Lech od początku meczu przycisnął Drawę. Miał nawet sytuację na bramki. Ale to Drawa uzyskała prowadzenie za sprawą Kapelińskiego. Drawa dalej grała z... kontrataku.

Zamysł powiódł się wybornie. Padła druga bramka dla gospodarzy. Tym razem strzelcem były Lechita Kibitewski.

Czaplonek słyną z tego, że nigdy nie rezygnują z walki. I tym razem też tego dowiedli. Doprowadzili do remisu. Strzelcami Woźniak i Jurewicz. Ten drugi w drugiej połowie. Była to 55' gry. Teraz na 3:2 dla Drawy strzela głową Węglowski. Lech odpowiada trafieniem Resiaka. 3:3. Na tym uczestnictwo w grze Lecha dobiegło końca. Obyta w czwartoligowych bojach Drawa umiejętnie karcie czaplonek za animus i otwartą grę, bezlitośnie go kontrując. Od 3:3 robi się aż 6:3 dla Drawy. Strzelcami - podwójnie Komar i też drugi raz Węglowski. Drawa, widać, i bardzo dobrze, nie odpuszcza trzeciej lidze. A Lech wielce niezadowolony powrócił nad swoje piękne jezioro. O takim w Drawsku Pomorskim tylko pomarzyć.

Tego samego dnia i o tej samej godzinie Olimp Złocieniec pokonywał w lidze w Barwicach Błonie 1:0. Marzenie kibiców - wszystkie te zespoły w czwartej lidze. Ożywiłby się nam teraz nieco ponurawy powiat. Brak w mieście czwartej ligi o czym świadczy? Przede wszystkim o zapóźnieniu nie tylko piłkarskim, ale przede wszystkim - cywilizacyjnym i kulturowym. Nie tylko o prężnych władzach gminnych.

Tadeusz Nosel

TABELA ROZGRYWEK ESKALIGI

1 MKS Koszalin	4	12	12:2	346:269
2 AZS OSiR Zajęczek Złocieniec	3	9	9:0	225:143
3 TKKF Złocieniec	3	3	5:7	250:276
4 Technik Świdwin	2	3	3:4	154:149
5 Ekonomik Szczecinek	2	3	3:4	151:149
6 Mieszko Połczyn Zdr.	4	0	3:12	306:369
7 ZSP Połczyn Zdrój	2	0	0:6	73:150

Depesza z Sulejowa

LONG W SULEJOWIE I ZŁOCIENIANIE Z TRAPERĄ W NIM

(SULEJÓW). Depesza z Sulejowa: - W niedzielę siedemnastego października w okolicach Sulejowa odbyły się XXX Mistrzostwa Polski w Długodystansowym Biegu na Orientację. Oczywiście zawodnicy UKS Traper Złocieniec nie mogli przegapić tak ważnej imprezy i w przeddzień zawodów udali się w okolice Łodzi.

W sprzyjających warunkach pogodowych Michał Kruczkowski, Ola Waszczuk, Martyna i Bartosz Macul wzięli udział w jednym z najważniejszych startów tego sezonu. Dystans dla dziewcząt to 12 800 metrów. 17 100 m do przebiegnięcia mieli chłopcy. Po długości tras widać, jaka naszych w Sulejowie czekała próba nie tylko sił, ale i charakterów. Złocienianie poświęcili sporo czasu na przygotowanie się do tego startu i doskonale poradzili sobie z trudami tak zwanego LONGU (biegu długodystansowego).

Na starcie w Sulejowie stanęła do walki czołówka biegaczy z całej Polski. Warunkiem uczestnictwa było posiadanie elitarniej, pierwszej klasy sportowej. Nasze dziewczęta, które

obecnie są jeszcze młodszymi juniorkami, rywalizowały z zawodniczkami z wyższej kategorii wiekowej.

A teraz już na trasy. Nasi zawodnicy pokazali prawdziwą klasę sportową. Bartosz Macul zajął siódme miejsce. Za nim dwudziestu dziewięciu rywali! Pośród swoich rówieśników był trzeci. Więc z brązowym medalem. Michał Kruczkowski był piątym. To też bardzo dobry wynik. Oprócz niego w pierwszej dwudziestce najlepszych orientalistów w kraju została sklasyfikowana Martyna Macul. Martyna zajęła siedemsetne miejsce. To druga pozycja porównolotek. Ola Waszczuk na początku trzeciej dziesiątki. Była dokładnie dwudziesta trzecia. Ola zajęła piątą miejscę pośród piętnastolatek.

O trasie. Teren okazał się trudny pod względem technicznym. Mnogość ścieżek, niekiedy gęstwiny, nawet bagien, utrudniało startującym pokonywanie tras. LONG okazał się nie do pokonania licznym zawodnikom z wiodących klubów w Polsce. Nie zaliczamy do nich naszych orientalistów z UKS TRAPER Złocieniec. (JM)

Siatkówka kobiet: ESKALIGA

Gładkie 3:0 AZS-u Złocieniec z Mieszko I z Połczyna-Zdroju

(ZŁOCIENIEC). Trzydziestego października grano w kolejnych spotkaniach ESKALIGI siatkówki kobiet. Rozegrano trzy mecze. Pojedyńki zakończyły się zwycięstwami faworytów. AZS OSiR Złocieniec pokonał Mieszko I Połczyn Zdrój 3:0.

Składy zespołów. AZS OSiR Złocieniec: Barsul - 9 pkt., A. Wiszniewska - 9 pkt., K. Wiszniewska - 11 pkt., Zaczowska - 9 pkt., Olekszyk - 8 pkt., Snochowska - 6 pkt., J. Stachura - 3 pkt., libero Czerwińska - 1 pkt., Mazur - 1 pkt., Rosińska, Dawszewska. Opiekun zespołu - Jan Banaszek.

Mieszko I Połczyn Zdrój: Gajdział - (kpt.), Wszelaka, M. Bimkiewicz, Walczak, Klich, Otrębska, E. Bimkiewicz. Opiekun zespołu - Janusz Podpora.

W kolejnej grze TKKF Złocieniec uległ 1:3 MKS - owi Koszalin, a tenże MKS wygrał z Mieszko I 3:1.

Wyróżniające się zawodniczki: Katarzyna Olekszyk, Hanna Koło-

dziejczyk, Ola Gajdział, Alicja Olszewska, Ola Poniedziałek.

Szczegóły: (1) AZS OSiR Złocieniec - Mieszko I Połczyn Zdrój 3:0 (25:18, 25:19, 25:16). (2) TKKF Złocieniec - MKS Koszalin 1:3 (13:25, 23:25, 25:21, 20:25). (3) MKS Koszalin - Mieszko I Połczyn Zdrój 3:1 (25:21, 26:24, 24:26, 25:21). (B)

Siatkówka mężczyzn.

JW 1696 : Żubry 0:3 ŻUBRY NA CZELE TABELI ZŁOCIENIECKIEJ SIATKÓWKI

(ZŁOCIENIEC). Drugiego listopada w złocienieckiej siatkówce rozegrano kolejne mecze. „Żubry” pokonały JW 1696 w krótkich trzech setach. (25:14, 25:14, 25:17). W tabeli Żubry już na czele. Rozgrywki prowadzi OSiR. (m)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENCU PARAFIA MARYI WNIEBOWZIĘTEJ

Odpusty za zmarłych

Wierni, którzy nawiedzą kościół lub kaplicę publiczną, 1 i 2 listopada, mogą dostąpić odpustu zupełnego, który może być ofiarowany tylko za zmarłych. Według obowiązujących przepisów mogą uzyskać ten odpust tylko jeden raz w ciągu dnia. W czasie nawiedzenia świątyni należy odmówić „Ojcze Nasz” i „Wierzę” oraz trzeba wypełnić inne warunki, jak spowiedź sakramentalna, Komunia święta i modlitwa według intencji Ojca Świętego.

Wierni, którzy pobożnie nawiedzą cmentarz i przynajmniej w myśli pomodlą się za zmarłych, zyskują odpust, który może być ofiarowany za dusze w czyśćcu cierpiące; odpust ten w dniach od 1 do 8 listopada (włącznie) jest zupełny, w inne dni roku cząstkowy.

SPOTKANIA CZWARTKOWE

Pierwsze Spotkanie Czwartkowe w listopadzie czwartego. Tematem KRZYŻ POLITYKA WYBORY. Poprowadzi spotkanie Ksiądz Proboszcz Krzysztof Mazur.

Różaniec

W listopadzie różaniec za zmarłych polecających w wypominkach w dni powszednie o godzinie 17.15. W niedzielę o 17.30.

W tym tygodniu przypadają...

I Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziele miesiąca. (1) W I Czwartek Msza święta o powołania kapłańskie i zakonne o godzinie 18.00. Po Mszy świętej nabożeństwo powołaniowe. (2) W I Piątek miesiąca dodatkowe Msze święte: dla dzieci o godzinie 17.00 i dla młodzieży o godzinie 19.15. Zapraszamy szczególnie młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania. Spowiedź o 16.30 i 17.30. (3) W I Sobotę miesiąca Msza święta o Matce Bożej o godzinie 7.00. Po Mszy świętej Litania Loretańska.

Niedziela siódmy listopada

W niedzielę siódmego listopada o godzinie 18.00 Msza święta w intencji Żywego Różańca. Intencja dla Żywego Różańca na listopad: *za zmarłych szczególnie potrzebujących modlitwy.*

Nasz parafialny kalendarz

Do nabycia nasz parafialny kalendarz na 2011 rok. Wydawnictwo jest cegiełką na budowę neogotyckiego ołtarza Matki Bożej.

Odeszli...

W ostatnim czasie odeszli do wieczności: (1) + Marek Kocoł, lat 52. (2) + Walentyna Barucka, lat 57. (3) + Zofia Kuprowska, lat 72. Wieczny odpoczynek...

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

W tym tygodniu obchodzić będziemy

Czwartek 4 listopada – wspomnienie świętego Karola Boromeusza.

Odpust zupełny za zmarłych

Od 1 do 8 listopada za pobożne nawiedzenie cmentarza i modlitwę za zmarłych można uzyskać za nich odpust zupełny.

Pierwsze dni miesiąca

W tym tygodniu przypadają I Czwartek, I Piątek i I Sobota miesiąca. Okazja do spowiedzi świętej w piątek od godziny 17.00. Odwiedziny chorych w sobotę od godziny 9.00.

Spotkanie Czwartkowe

Akcja Katolicka zaprasza na Spotkanie Czwartkowe. Czwarty listopada o godzinie 18.30 w sali katechetycznej przy Bohaterów Warszawy 25. Wykład na temat: Krzyż. Polityka. Wybory. Wykład wygłosi Ksiądz Krzysztof Mazur.

Przygotowania do sakramentu bierzmowania

W niedzielę siódmego listopada na Mszy świętej o godzinie 11.30 spotkanie młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania.

Odeszła...

W tym tygodniu odeszła do wieczności + Kazimiera Sitarcka, lat 104. Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie.

Klub Abstynenta NIKE w DPS-ie w Darskowie

ZAPROSZENIE

(ZŁOCIENIEC). Ósmego listopada o godzinie 17.30 Stowarzyszenie Klub Abstynenta NIKE ze Złocieńca organizuje POGODNE SPOTKANIA w Domu Pomocy Społecznej w Darskowie. Będzie to integracyjne spotkanie z pensjonariuszami, członkami Stowarzyszenia i z zaproszonymi gośćmi. (O)

Zaproszenie

Wiejskie Potyczki ze Sztuką

Stowarzyszenie Odnowy wsi Suliszewo Grzyńa Dudka i Stowarzyszenie ProArte Jadwiga Adrianowska zapraszają mieszkańców powiatu drawskiego na spotkanie ze sztuką w ramach projektu: Sztuka Zderzenia czyli Wiejskie Potyczki ze Sztuką, w tym: Nocny wypał gliny i widowisko modowe „Wesele w stylu folk”.

„Potyczki” odbędą się 6 listopada o godz. 16.00 w Kosobudach, na imprezie Kartofel Festiwal. (o)

Amatorska Liga Siatkówki Mężczyzn

Urwali Żubrom... seta. Pretendentom



(ZŁOCIENIEC). Na koniec października rozegrano mecze w lidze siatkówki mężczyzn. Lotnik Mirosławiec pokonał żołnierzy z Budowa JW 1696 w stosunku 3:0. Dodamy – żołnierze grali w eksperymentalnym składzie.

W złocienieckich derbach Ogniu II najzupeł-

niej niespodziewanie urwało seta kandydatom do ogólnego zwycięstwa Żubrom. Urwanie seta w takim pojedynku; cóż to była za sensacja.

Na wyróżnienie w Ogniu II zasłużył Bartek Mokrzycki, rozgrywający. (Jb)

Chwila na łamigłówkę

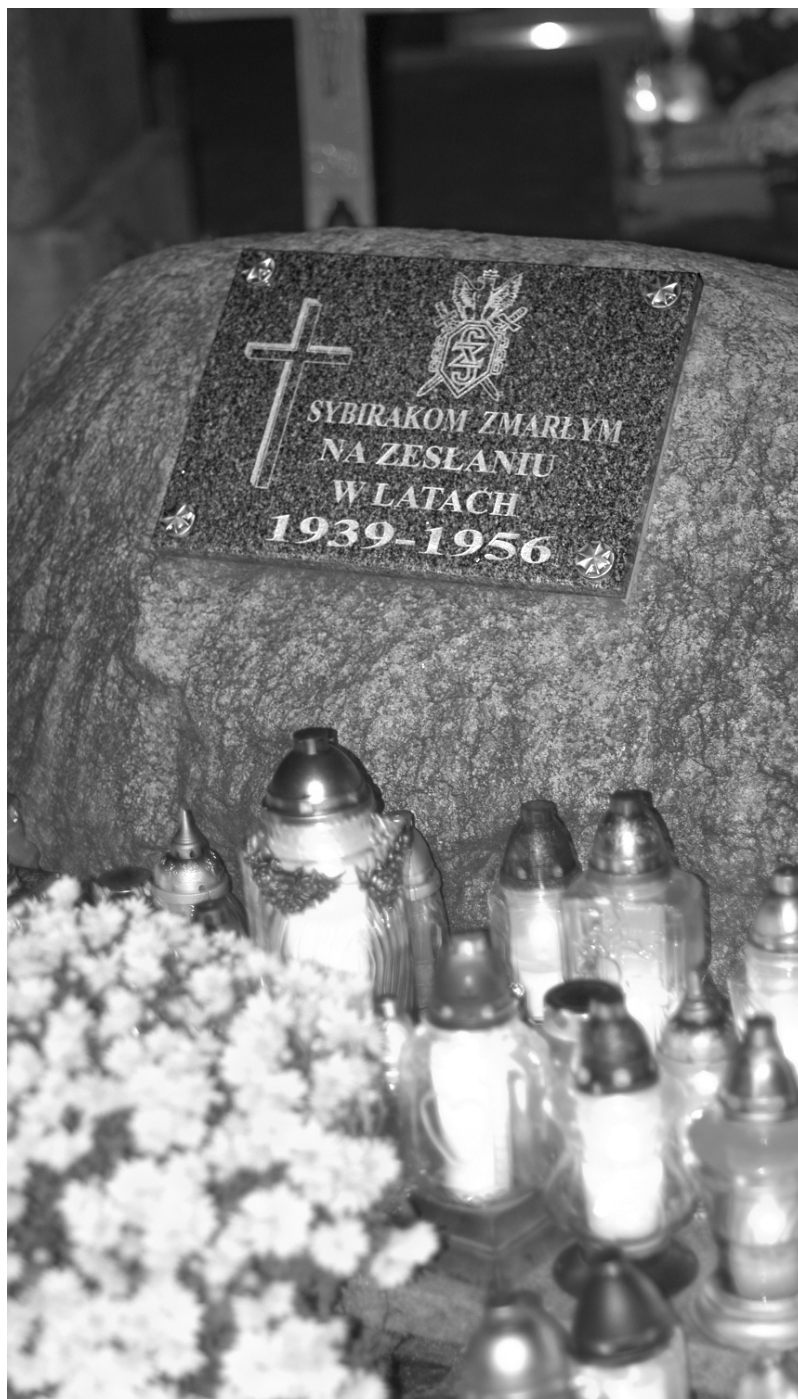
SER PLEŚNIOWY		WĘDROWNY ZEBRAK W TURCJI		FINISZ BIEGU	ODMIANA W HODOWLI EUNUCH		NAJCIEŹSZY METAL		"NAGI" OBRAZ ŁAMANY W WIGILIE
ZBAWIENNA PODCZAS UPALU									
POTOCZNIE O ORDO-NÓWNE							NAPÓJ Z OWOCÓW		
RZUCANY GDY JASNO		4		IMPULS, BODZIEC, PRETEKST			AKT PRAWNY		
JEDNOSTKA CZYSTOŚCI WÓDZI				AUGUST MOCNY				DZIEL-NICA WARSZAWY	WERNIKS CHIŃSKI
WALUTA WENE-ZUELI	RZĄDZI GMINĄ		17	PARÓW		WULKAN NA FILIPINACH			
		11		9		GATUNEK TAPIRA		3	
CZYSTY WĘGIEL	LECI SPOD PODKOWY					100 LAT			
			7	NASZ BUDULEC					

IMPREZA TURYSTY-CZNA	KACZKA MIĘKKO-PIÓR	CIEŹKIE KALEC-TWO	SITEK, SITARZ NOWOMIA-NOWANY	RZĄD LUB SZEREG	WYDZIAŁ WYŻSZEJ UCZELNI	IDZIE CHOCIAŻ PSY SZCZEKAJA
DOM PRACOW-NIKA LASU		10		16		15
WYJAZD SAMOLO-TEM	13			WARSTWA SPOLECZ-NA W INDI	WŁAŚCI-CIEL "TIMESA"	BURZYŁ MURY
ZŻERA DEBIU-TANTA		2		SIOSTRA BAALA		
BRONIŁ REDUTY	GATUNEK LITERACKI				PEŁNY RYB I RZĘSY	18
			8	PRZYRODA		5
PRZODEK	DRUGI POKOS TRAW				PORT W ALGIERII	12
	1			BRAMA ŚWIĄTYNI INDIJ-SKIEJ		14

LITERY Z PÓL PONUMEROWANYCH OD 1 DO 18 UTWORZĄ ROZWIĄZANIE - DOKOŃCZENIE MYŚLI BOLESŁAWA PASZKOWSKIEGO. WYBITNI MAJĄ NASTĘPCÓW -

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Dzień zadumy



Zapraszamy do redakcji w Złocieńcu

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Złocieńcu przy ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem).

Dyżury redakcji:

Magdalena Braniecka, tel. 514 794 463

- wtorek, środa 12.00 - 16.00

Tadeusz Noseł, tel. czwartek 13.00 - 16.00

USŁUGI POGRZEBOWE

"Hades"

Stefan Korczyk

usl.pogrzk.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

PROPONUJEMY GODNE WARUNKI OSTATNIEJ POSŁUGI

- ☞ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☞ Kremacja zwłok
- ☞ Wieńce, wiązanki
- ☞ Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Tel. kom. 602 47 92 96

tel. 94 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21

CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"